

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego -- kosztuje 25 gr.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7398.

Rok XXVI.

Niedziela 21. lutego 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 25 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-99.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 143.751.

Zwyżka dolara zostanie wkrótce zlikwidowana.

ANTYPOLSKIE DEMONSTRACJE W BYTOMIU.

Warszawa, 19 lutego. (AW.). W Bytomiu na Śląsku niemieckim, odbyły się wczoraj demonstracje antypolskie przed naszym konsulatem. Niemiecka policja rozprószyła demonstrantów, wśród których padły hasła, aby przejść na teren polski. — Władze nasze wydały odpowiednie zarządzenia, by do naruszenia granicy nie dopuścić. —

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE W SPRAWIE TRANZYTU.

Warszawa, 19 lutego. (Pat.). Dnia 17 rozpoczęły się w prezydjum Rady ministrów rokowania polsko - niemieckie w sprawie zmiany przepisów wykonawczych do polsko - niemiecko - gdańskiej konwencji tranzytowej zawartej w Paryżu dnia 21 kwietnia 1921 r. Przewodniczącym delegacji jest tutaj radca Scholz, polskiej dyrektor departamentu Fr. Moskwa, prezes komitetu tranzytowego Ministerstwa spraw zagranicznych.

NIEMCY NIE COFNA SWEJ PROSBY O PRZYJĘCIE DO LIGI NARODÓW.

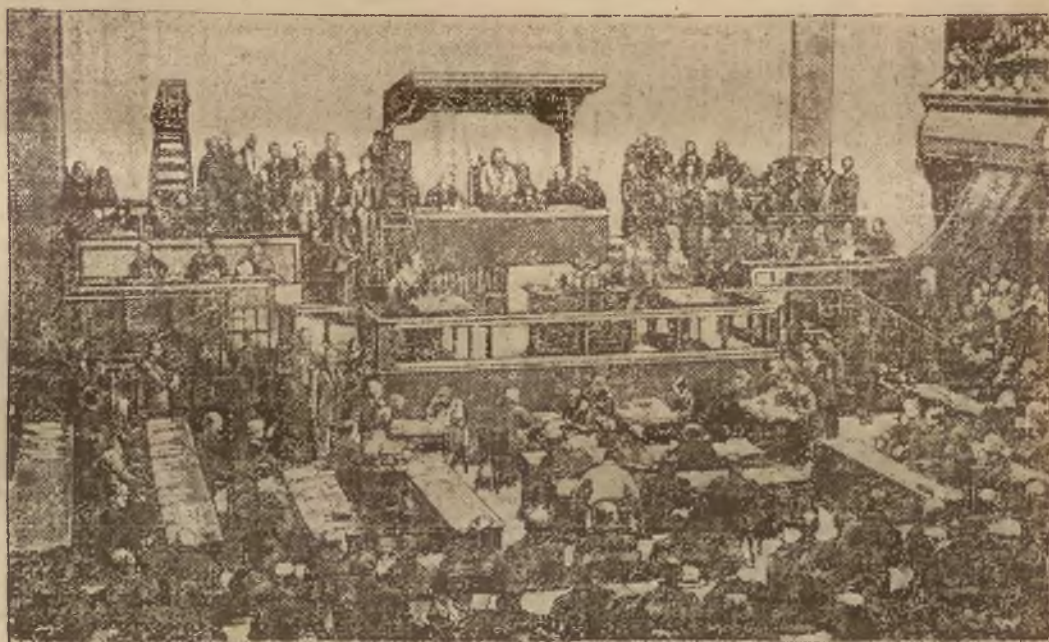
Berlin, 19 lutego. (Pat.). Dziś w komisji spraw zagran. Reichstagu dr. Stressemann zdał sprawę z obecnego stanu ewentualnego powiększenia składu Rady Ligi N. Po tem oświadczeniu wywiązała się w komisji dyskusja. Komunikat urzędowy streszcza w następujący sposób przebieg obrad. Wniosek komunistów wzywający rząd do cofnięcia podania o przyjęcie Niemiec do ligi Nar. został odrzucony większością głosów. —

Za wnioskiem według komunikatu rządowego głosowało 9 posłów, pisma zaś w komentarzach swych dodają, że za wnioskiem komunistów głosowali nie tylko komuniści, lecz także hitlerowcy i część niemieckich narodowców.

UKŁAD FRANCUSKO - TURECKI

Londyn, 19 lutego. (AW.). „Times“ donosi z Konstantynopola, że francuski komisarz dla Syrii Jouvenel, zawarł z Turcją bardzo korzystny dla niej układ, mocą którego Payaslı i obszar położony koło tego miasta, jakoteż część bagdadzkiej linii kolejowej, stanowiącej dotąd granicę, przypasę mają Turcji. —

Sala posiedzeń Ligi Narodów w Genewie.



Rycina nasza przedstawia salę posiedzeń Ligi Narodów w czasie obrad. Brakuje tylko Niemców, którzy mają zająć wolne miejsce z lewej strony.

FIRMA

Józef Reiser

Skład sukna, Lwów, Legionów 45, naprzeciw Teatru wielkiego —
poleca na sezon wiosenny i letni materiały męskie i damskie w najnowszych deseniach i kolorach i w najlepszych gatunkach. — Staranna usługa i umiarkowane ceny.

435

W dzisiejszym numerze dajemy ciąg sensacyjnej powieści pod tyt. „Błękitny pociąg“.

Walka o miejsce Polski w Radzie Ligi.

Progermańska orientacja angielska. — Dwa bloki. — Argumentacja niemiecka i jej słabe strony.

Walka o udzielenie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi rośnie i toczy się głównie na łamach prasy niemieckiej i angielskiej.

Progermańska orientacja nowego rządu angielskiego

nadaje ton całej prasie angielskiej, która z wyjątkiem sprzyjającej Polsce „Morning Post” zwartym frontem przedstawia niebezpieczeństwo udziału Polski w zarządzie Ligi. Oczywiście, że żądanie Polski popiera Francja, która, wiedząc, że samej Polski nie da się przeforsować, równocześnie chce zdobyć stałe miejsce dla Hiszpanji i Brazylii, oraz ewentualnie jednego z państw azjatyckich i skandynawskich.

Żeby zrozumieć opór Anglii, trzeba sobie zdać sprawę z tego, że Anglii nie chodzi tak dalece o to, żeby nie dopuścić Polski do Rady Ligi, ile raczej o to,

żeby nie wzmocnić stanowiska Francji.

Droga, którą Francja wybrała dla ułatwienia wejścia Polsce, jest tworzeniem sui generis bloku „łacińskiego” w Lidze, którego Anglia oczywiście się obawia, nie chcąc utracić swojej przewagi. Za Anglią stoi Szwecja. Można by więc powiedzieć, że mamy

antagonizm dwóch bloków: germańskiego i romańskiego.

Co się tyczy tej romańskości czy łacińskości, to nadmienić wypada, że Belgja zasadniczo popiera, względnie popierałaby stanowisko Francji, wszelako rząd obecny ma orientację wybitnie filoangielską, uważając, że Belgja lepiej wyjdzie na utrzy-

mywaniu dobrych stosunków z Anglią, niż najgorszych z Francją.

Włochy, chociaż się oficjalnie nie pronosowały,

poprą jednak stanowisko Francji.

Blok romański miałby więc poważne szanse zwycięstwa.

Rozumiejąc to dobrze, Niemcy poruszają wszelkie moce, żeby przeszkodzić zwycięstwu Francji.

Niemcy wysunęły w pierwszym rzędzie argument nieośmielności, jakoby wobec nich,

twierdząc, że zgodzili się wejść do Ligi, pozostającej pod zarządem w dawnym składzie, a nie w jakimś nowym. Jest to oczywiście finta dyplomatyczna, wiadomym bowiem było Niemcom, że skład Rady Ligi ulec może zmianie, a nikt im, ani zresztą nikomu niezmienności składu Ligi nie gwarantował.

Wobec kruchości tej argumentacji, usiekl się Niemcy poprzez swoją propagandę w Anglii do innych wywodów. Twierdzą mianowicie, że Rada Ligi, mająca być instrumentem pokoju,

przy zwiększonym składzie stanie się zarodkiem swarów i przecieństw,

właśnie, jeśli tam obok Niemiec znajdzie się Polska, która byłaby „ciemniem Ligi Narodów”.

I tu argumentacja jest bardzo krucha i bardzo przejrzysta zarazem. Wiadomym jest powszechnie, że Polska zajmowała zawsze w Lidze stanowisko bardzo pokojowe, teraz też nie ma zamiaru żadnych pretensji

„Purus” pasia jest wydajną lekonom. w użyciu.

221

w Lidze wytaczać. Powszechnie zaś jest wiadomo, że

Niemcom chodzą ciągle po głowie plany rewizji ich granic wschodnich.

Otóż Anglia, która te plany popiera, obawia się, że przy zmianie składu Rady Ligi plany Niemiec nie dadzą się tak łatwo zrealizować i pokój na ziemi droga

pozbawienia Polski należących się jej z tytułu Traktatu Wersalskiego terytoriów nie da się tak łatwo osiągnąć. To jest samo przez się zrozumiałe. Gdyby Polska wiedziała, że jej nie nie grozi, nie dobijałaby się tak o miejsce w Radzie.

Nie na Polskę więc spada wino, ale na państwa, zmierzające do zmiany traktatów.

List z Paryża.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Paryż, w lutym.

Na czoło wielkiej rewji bieżącego sezonu, które narówni z Luwrem, Notre-Dame, wieżą Eifel, Panteonem i Citroenem stanowią jedną z chlub paryżanina i jego tytuł do dumy, wysuwa się rewja „Wieczór szaleństw” wystawiona w „Folies-Bergere”. — Wysuwa się zarówno przytłaczającym przepychem kostiumów i dekoracji, jak i urodą, kształtami i nieprzeliczoną ilością swych „revuer’ek” i „girls”. Króluje w niej uroczą złotowłosa Chrisis i nasza rodaczka Smolińska — dwie czołowe gwiazdy „Folies-Bergere”. Pani Smolińska uderzającą urodą, wdziękiem i nieskazitelnością swych kształtów bije znaczną część swych francuskich i międzynarodowych współzawodniczek, nie ustępując żadnej z nich w ładnej z partji swego klasycznie zarysowanego ciała i god-

Listy ze stolicy.

Warszawa, 18 lutego 1926.

(W saloniku pani Zu. — Przygoda meża stanu. — Czarna dama. — Minister w rezerwie. — Japończyk z musu. — Trzeba wyrabiać ludzi. — Winowajca znaleziony. — Namętne przekonanie).

Tylko 40 stopni gorączki usprawiedliwić może w oczach pani Zu nieobecność moją na czwartkowej czarnej kawie, w jej rozkośnym saloniku przy Alejach Ujazdowskich.

Ceremoniał przyjęć jest bardzo jednostrajny.

Stary Franciszek, wygolwszy na ten dzień bokobrody, staje wyściany jak struna w przedpokojach, a choć szelma co tygodnia od pięciu lat dostaje odemnie w łapę złotówkę, pyta zawsze z tą samą powagą:

— Kogo mam zameldować?

Franciszek wie co robi i dlatego nigdy nie jest w złym tonie. Przecież bywało już nieraz, iż człowiek, który zeszłego jeszcze tygodnia kazał się meldować jako „zwyczajny” Trufusiński, w siedem dni później dodawał do swego nazwiska tytuł: minister, dyrektor lub prezes. Skąd o takiej zmianie mógł wiedzieć stary Franciszek, który czytuje tylko czwartą stronę „Kurjera czerwonego” i zna skutkiem tego wszystkie morderstwa, samobójstwa i uwiedzenia popełnione na całym świecie w ciągu ostatnich 24 godzin.

Wprawdzie nominację na ministra ławo można podebrać pod kategorię „uwiedziony uwodziciel”, lub „samobójstwo

mordercy”, ale trzeba by to rozumieć w przenośni, a w takich pieskach, jak obecnie, czasach, pod nieodpornym tylko przymusem dzieją się wszelkie przenosiny, jak np. z gabinetu dyrektora banku do kryminału w Mokotowie, lub z kuzynka pani ministrowej na szefa urzędu państwowego.

Pani Zu, ukurtyzowana na chłopczyce, sadza mnie obok siebie, nalewa filiżankę kawy i kieliszek Cherry - Brandy, a potem zaczyna:

— Wie pan, co się stało?

Nie chcąc więc krzywdzić moich najcięższych czytelników dyskrecją, do jakiej zobowiązuję się każdy mężczyzna, słuchający nowin z ust pięknej kobiety, biorę poprostu na siebie winę i z góry się przyznaję do plotkowania.

— Owóż „niesłychany” skandal towarzysko - polityczny!

Bobaterem jest pewien działacz społeczny — mąż opatrnościowy, niesplamiony żadną plamką, w dodatku z wschodniej Małopolski, więc niezawodnie dzielny i z trzeźwym sądem.

Świetny ten człowiek doszedł do tych lat, w których zaczyna się wiek niebezpieczny i wedle 14 tomowego dzieła uczonego niemieckiego (piętnasty tom zapowiedziany) popełnia się najwięcej zdrad małżeńskich.

Im częściej więc wyjeżdżał on mąż nadzwyczajny do Warszawy, tem żywsze się budziło podejrzenie w sercu jego małżonki, iż tkwi w tem jakieś „ale”, które domaga się wyjaśnienia. Postanowiła zatem zbadać sprawę na miejscu.

W sam więc tłusty czwartek około godziny 10 spieszył z „Perskiego Oka” w stronę Bristolu zasłużony polityk, a zdala śledziła go dyskretnie zawałowana dama. Nie

spieszno mu było na kolację samemu, więc rozglądał się, przystawał, widocznie śledził lub oczekiwał. Czarna dama, mignęła przed jego oczyma — sukienka szyk, pończoszka jedwabna — ruchy elastyczne.

„Czy pani mieszka sama?” — wyrwał mu się z ust, refren piosenki:

„A może, zjemy razem kolację?”

Wtem klask — plask, umrzyk w kaskombach zerwał się na ten odgłos, a cóż dopiero żywi ludziska, przechodzący Nowym Światem.

Co za okrutna! Jakiem prawem? Znieważenie wybitnego działacza politycznego... i zamach komunistki!...

— Właśnie, że nie — walka o prawo wyłączonej własności.

Wół spadł z twarzy — była to rodzona żona. Przyjechała za mężnkiem, aby wyhadać, poco wyjeżdża ciągle do Warszawy.

Proszę sobie jednak nie wyobrażać, że Małopolanin pokpił sprawę. Przeciwnie, wykazał niebywałą genialność dyplomatyczną! Przekonał swą małżonkę, iż poznał ją odrazu — po cudnej nóżce, najpiękniejszej, jaką zna na świecie.

Pokonana małżonka zalewa się gorącymi łzami i żaluje swego uniesienia, zaś pani Zu — na wypadek gdyby... tak, przypadkiem... Skrzyński nie miał dłuższej ochoty... i odmieniło się coś w rządzie... promuje już dzisiaj Małopolanina na ministra spraw zagranicznych, bo, jeśli przekonał własną żonę — jakżeś dobrze potrafi przekonywać obcych o prawdzie swej racji stanu.

Promocji takiej nie należy lekceważyć — wyzakupieniu monarchistów z Galilei i nieobeznani z zwyczajami demokracji stołecznej demokracji, nie zdajecie sobie sprawy, co znacza łaski pani Zu i jej propaganda geniuszów.

nie reprezentując na tej międzynarodowej niemej trybunie dobrą sławę naszych pań.

O ile mi wiadomo rząd nasz nie oceniając dotychczas dostatecznie znaczenia tego rodzaju propagandy zagranicznej nie popiera pani Smolińskiej w żadnej formie na tej reprezentacyjnej placówce. Ministrowie bowiem nasi zjeżdżający od czasu do czasu do Paryża puścić w nim trochę pieniędzy, miast w zdrowym odruchu patriotyzmu lokalnego szukać tu towarzystwa Polek, w imię złe pojętej przyjaźni polsko-francuskiej puszczają swe pieniądze z Francuskami. Jest to jednak raczej uwaga na marginesie.

Poza wspomnianymi walorami ani Chrysta, ani Smolińska żadnymi aktorkami nawet w najszerszym tego słowa znaczeniu nie są. Zresztą poto by przedefiniować przez scenę w dwudziestu feerycznych kostiumach lub bez żadnego kostiumu nie potrzeba być niezem więcej jak dobrze zbudowaną kobietą. Takimi są jedyne i podstawowe kwalifikacje „aktorek” Folies-Bergere.

Trasę samej rewii opowiedzieć trudno, ponieważ jest to trasę (jeśli można użyć tego wyrazu) czysto wzrokowa. Śpiewaczki i śpiewacy francuscy za nielicznymi wyjątkami wyróżniającymi się raczej swym „genrem” niż walorami głosowymi, ani specjalnymi głosami, ani wybitną muzykalnością się nie odznaczają. Przynajmniej jeśli mowa o śpiewakach i śpiewaczkach music-hallowych. Ta „wzrokowa trasę” rewii jest istotnie imponująca, nie tyle swymi wartościami malarskimi ile niesłychanym, trudnym do wyobrażenia w jakimkolwiek z naszych teatrów zbytkownym przepychem. — Rewia składa się z czterdziestu niepowiązanych z sobą, następujących po sobie bezpośrednio obrazów i prologu, który sam z kolei składa się z czterech odsłon. Pomijając jeden zabawny skecz, szereg popisów „girls” w coraz to innych zawsze kosztownych, barwnych i dość pomysłowych kostiumach, które ustawicznie przepływają całością jako obrazy-intermezza, „girls”, których „Folies-Bergere” posiada aż sześćdziesiąt (!) i umie operować tym wielkim kolektywem z podziwem godną sprawnością i zgraniem. — Większość obrazów alegoriami.

Już się ukazał

WIECZEK

Nr. 8.

TREŚĆ NUMERU:

JOZEF MIRSKI: O królu Cwioezku, smoku skraj-diatym, czerwonym diable, białej Lali, świętym Jerzym i innych.
STAN SŁAWA T-SKA: Marnik Tatusia.
JANINA KILJANOWA: Zaczarowany ogród.
GABRIELA ZALESKA: Mariposa.
— W—l: Kalendarzyk historyczny.
W. SZALAY-GROBLE: Kruzwica.
ZEW: Rz czy ciekawe.
RENA: Własnym p. zmysłem: Chińczyk.
— Kacik śmieszków.
— Odpowiedzi Redakcji. — Zagadki.

Do nabycia w Administracji, — Zokoła 4.

Cena pojedynczego numeru w rozprzedaży: 40 gr.

W prenumeracie: dla prenumeratorów „Wiek Nowego” mies. 1 zł., dla nieprenumeratorów 1 50.

Pewien zasadniczy motyw zostaje rozwinęty na scenie w sposób alegoryczny, przychem alegoria ta jest z zasady kobieta, podniesiona do wyżyny alegorii zapomocą odpowiedniej oprawy kostiumowej. Motywy do tych obrazów-allegorii rekrutują się przeważnie z jednego i tego samego zakresu pojęć i cała większa lub mniejsza oryginalność rewii zależy w znacznej mierze od pomysłowości reżysera w wyszukiwaniu pojęć niewyszarganych jeszcze po deskach music-hallowych.

Motywyw najczęściej i prawie w każdej rewii spotykamy jest ogród: rewia kobiet-kwiatów, w kostiumach krojem i barwą przypominających kształt i barwę danego kwiatu. Jest to jeden z obrazów stereotypowych, który nieuchronnie oglądać można w każdej rewii. Współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi music-hallami ogranicza się w danym wypadku do rywalizacji w kosztowności, pomysłowości i przepychu tych kwiatowych kostiumów.

Latotnie w ostatnich rewiiach widzi się w tym zakresie kreacje zupełnie baśniowe i trudne do opisania. Taka Simonna Tilly jako storczyk, lub Yvonne Legeay jako chryzantema w ostatniej rewii w „Moulin Rou-

geu” należą do kreacji zupełnie zjawiskowych.

Oprócz tych stereotypowych obrazów każda z rewii stara się wprowadzić kilka własnych motywów alegorycznych, oprócz wywanych następnie do znużenia i powtarzanych we wszystkich możliwych odmianach przez inne music-halle. Tych kilka nowych motywów nadaje nowej rewii jej odrębne plecto (poza tem zresztą wszystkie rewije przypominają do złudzenia jedna drugą), a często i nazwę.

Z pośród kilkudziesięciu obrazów-allegorii ostatniej rewii w „Folies-Bergere” pomysłowością i walorami dekoracyjnymi wyróżniał się obraz-allegoria „Pod błędnym” z Chrissis, jako zora borealną, w sukni z trenem z mieniącego się, wielobarwnego jedwabiu o powierzchni kilkunastu, jeśli nie kilkudziesięciu metrów kwadratowych szerokim potokiem szeleszczącej materji zlewającym się z sufitu, by wreszcie pod postacią dziwniejszej sukni-płaszczki wpłynąć na plecy małej nagiętej złotowłosej kobiety. Pomijając opatrzone już mniej lub więcej rewije plaków i piór, futer, perfum itp. jednym z dość charakterystycznych obrazów wspomnianej rewii była „rewia pasów cioty” — to znaczy kilkudziesięciu nagich kobiet, ozdobionych jedynie różnymi przepaskami na biodrach, różniącymi się między sobą zarówno rysunkiem, jak i kolorem kamieni, którymi są wysadzane względnie materiału z jakiego je sporządzono.

Najciekawszą bodaj i najbardziej pomyslową była rewia „Les poules de luxe” („Lukusowe kurtyzany”, jeśli można wogóle słowo „poule” na język polski bez reszty przełożyć). Była to rewia kochanek-kurtyzan wybitnych żyjących współczesnych malarzy paryskich, takich jakimi można je sobie na podstawie typów kobiecych z ich płócien wyobrazić. Wybijają się między nimi na pierwszy plan: kurtyzana japońskiego malarza Fujity, cieszącego się w Paryżu wielką popularnością, zarówno dzięki swej egzotycznej manierze malarskiej, jak i dzięki swemu niemałej egzotycznemu wyglądowi. „Robila” ją Smolińska zupełnie naga, zasłaniając jedynie trzymanym w ręku czarnym kotem miejsca, które pruderja, nieprzewyciężona nawet przez współczesne music-halle, każe na scenie zasłaniać.

Z innych ciekawszych kostiumów wystarczy wspomnieć kurtyzany malarzy Van Dougena i Erte. Sam pomysł tego rodzaju rewii kochańców żyjących i popularnych artystów jest, trzeba to przyznać, pomysłem dość ekscentrycznym i nawskród paryskim, który na tle innego miasta i narodu trudnoby sobie było wyobrazić.

Poza wspomnianymi zasadniczymi motywami właściwymi każdej rewii paryskiej na „Wieczór szaleństw” w „Folies-Bergere” składa się jeszcze długi szereg obrazów — pantomim w kostiumach wszystkich możliwych narodów i epok, od doskonałej pantominy angielskiej z obrzynną gesią (wyższą od stojącej opodal chatki) znośzącą obrzynną złote jajo, no przez pantominy

W naszej bowiem demokracji wszystko jest możliwe.

Uroczą pani Zu, zapaliwszy świeżego papierosa, przerzuciła zgrabnie prawą nóżkę ubraną w pończoszkę cielistej barwy, na lewe kolano i oparłszy się o poduszkę kanapy, prawila dalej:

Obetalam pewnemu młodzieńcowi z bardzo dobrej rodziny znaleźć odpowiednie stanowisko. Miły jest, ubiera się wykwintnie, dyplomem żadnego nie posiada, ale jest bardzo inteligentny... Mówię do jednego z szefów:

Nie otwiera się jakiś „wakans”?

— Owszem, potrzeba nam człowieka znającego biegle język japoński.

— Wybornie się składa, znam takiego — mówi, pisze po japońsku i gra mah-jongha.

Przyjęty Range sama ustaliłam.

I co panowie powiedzą na to? Mój protegowany jest obecnie pierwszorzędnym Japończykiem w stolicy, rysuje literki jak sam Utamaro. Ministerjalna głowa! I po 3 latach dopiero się przynajmniej, iż skłamałam, bo pan Alfred nie umiał ani słowa po japońsku gdy obejmował posadę. Nauczył się jednak.

Za zasługę poczytuję więc sobie, iż przysporzyłam narodowi znakomitego specjalistę. Na ostatnim rancie chwalił go nawet poseł japoński!

— Tak, panie, trzeba ludzi wyrabiać, milion różnych możliwości wyciągnie się z Polaków, jak z owsa ryz...

W tej zaś chwili przysuwał w kierunku pani Zu swój fotel jakiś mężczyzna w bardzo dobrze skrojonym surducie.

Nie wiem, kim jest, bom nie słyszał jak anonsował go stary Francuszek — nie om-

le się pewnie, gdy powiem — przemysłowiec. Jest to bowiem szerokie uogólnienie ludzi, którzy mają o czym przemysliwać. Jeden o tem, jak się buduje parowoz, drugi, jakby zapłacić komornie na pierwszego lub dopuścić do protestu weksla jako najtańszej formy kredytu długoterminowego.

Myszę jednak, iż przemysłowiec, przysuwający się do pani Zu, był jakimś potentatem finansowym i gdybym go poprosił o pożyczkę 100 złotych, napewno wykonałby moje życzenie w wysokości 10 proc., a zatem całowicie godny respektu.

Gentelman ten w wybornie skrojonym surducie trząść się poczył z radości na całym ciecie i zaśpiewał:

— Nu, tak u mnie przekonanie to jest, że co swoja władza to swoja. Bywało, jak ja ujechał pewnego czasu z Archangielska w Pierograd, to u mnie w kwaterze podłożyli ogień i spłonęły magazyny. Co tam dobra przepadło, ile mundurów, ile maki, co za uprzejme — aż żal, gdy pomyśleć! Szukali winowajcy, szukali i nie znaleźli.

A o! co w Warszawie!... Wybuchła fabryka „Granat”, poparzyło kilkunastu ludzi, dwoje zmarło, a w tydzień już jest winowajca.

Pan niewie kto!

Starszy posterunkowy, bo nie domiś, iż w jego rewirze puścili w rona fabrykę, która nie była odpowiednio przystosowana do wyrobu granatów.

Starszy posterunkowy zawinął, — nie żadne dyrektory, inżynierzy, prezesy itd... On, zdradca — ale już surowo ukarany!

Pani Zu uśmiechnęła się wianłowemi ustami i wyszeptowała z namietnem przekonaniem:

— Ach dobrze, dobrze!

Zdar.

rosyjskie, hiszpańskie, francuskie, wiedeńskie, murzyńskie, indyjskie i długi szereg innych.

Niektóre z obrazów „Wieczoru szaleństw” zapożyczone przez Folies - Bergeres od rosyjskiego teatryku Baljewa („Nie-toperz”), jak naprz. „Wóz kocielkarza”, zostały już z kolei żywcem (powiedzmy delikatnie) przetransponowane do warszawskiego teatryku „Perskie oko”. Prawo autorskie w dziedzinie pomysłów teatralnych najwidoczniej obowiązując do dziś dnia nie wszystkim.

Jednym z najbardziej atrakcyjnych punktów obecnego programu „Folies - Bergeres” jest pantomina - misterjum w czterech obrazach przedstawiająca kuszenie doktora Fausta przez Mefistę na tle ciemnych gołękich tumów średniowiecznej celi, ulicy i kościoła.

Poza niezwykłą nicco w księstwie obnażonej muzy religijnej, posępna nuta tej pantominy wysuwa się ona na czoło obecnego programu dzięki wirtuozowskiej grze jedynego aktora, jakiego posiada „Folies - Bergeres”, murzyńska Benglija.

Benglija w roli Mefisty, stworzył istotnie kreacje niezwykle, uderzającą szeroką skalą mimicznej ekspresji i bogactwem gestów plastycznych. Sceny kuszenia Fausta, walki z biskupem, wtargnięcia do kościoła i ostatniej walki przed ołtarzem w swej głębokiej ekspresji plastycznej należą do najlepszych kreacji tego rodzaju, jakie zdarzyło mi się widzieć na scenach paryskich. Pokonawszy biskupa, Benglija wtargła z Panstem do kościoła, gdzie odprawia się właśnie nabożeństwo.

Scena ostatnia rozgrywa się w głównej nawie przed wielkim ołtarzem, oddzielonej od reszty tuman zwisającą z sufitu złotą kratą, sięgającą do połowy wysokości sceny i zakończoną ostrymi prętami. Na kraje w gorze uciepion wiszą aniołowie, żywe kobiety rozmieszczone na kraje dwoma rzędami. Benglija wpada przed ołtarz. Mnisi, którzy klęczeli w kapturach przed ołtarzem zrywając nagle swe habity i okazują się nagimi szatanami. Gra ich kilkunastu murzynów. Biskup odprawiający nabożeństwo pod naporem zgrai szatanów zstępuje ze stopni ołtarza. Kościół zapełnia się tłumem nagich pięknych kobiet. Rozpoczyna się orgia kobiet z szatanami. Benglija walczy z biskupem, usiłując wyrwać mu z rąk pastorał. W chwili, gdy szala walki przechyla się już wyraźnie na jego stronę, kratka, która oddzielała ołtarz główny od reszty nawy, po wali spada wraz z uciepionymi do niej aniołami przygważdżając swymi ostro zakończonymi prętami do ziemi Mefistę-Benglię i oddaję się orgii tłum szatanów i kobiet. Tryumf Kościoła.

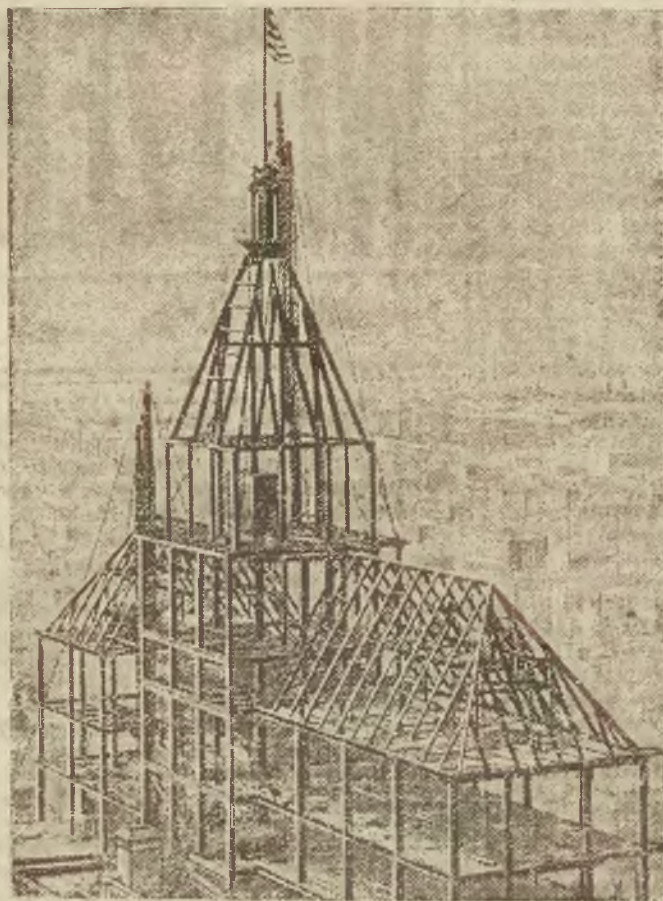
Wszystkich obrazów przeliczyć niepodobna: jest ich tylko czterdzieści. Pozostałe jednak, poza rewją „Miłość pod mimozami” gdzie literalnie cała scena poczynając od sufitu i ścian, a kończąc na paruset kobietach i ich parasolkach ocieka mimozami i zapachu mimoz pełen jest cały teatr, aż do jego najdalejszego zakątka, poza „Zaczarowanym stawem” będącym jedną wielką bałanajką efektów świetlnych, w zmiennych potokach i strumieniach, których tańczy sześćdziesiąt „girls” i poza jeszcze kilku momentami nie odznaczają się już niczem specjalnem.

Całość trwa przeszło trzy godziny, co przy tempie, w jakim następują po sobie kolejne obrazy jest nawet wzrokowo przyjemnością męczącą i przeciążoną.

Bruno Jasieński.

KAWA RIEDLA

Jak się buduje drapacze chmur w Ameryce.



Buduje się je inaczej, niż zwyczajne domy, ponieważ wznosi się najpierw szkielec żelazny, a następnie dopiero buduje się ściany.

Z wędrówek po Anglii.

(Ciąg dalszy.)

Anglia jest wzorem państwa praworządowego, w którym do dnia dzisiejszego konstytucja nie została spisana. Istnieje tylko prawo zwyczajowe, spisane oczywiście wiele razy lecz tylko dla pamięci a nie w formie kodeksu. Nie istnieje tzw. „autentyczny” tekst konstytucji angielskiej. Nie ma też długich komentarzy do niego. Natomiast jest rzeczywistością sama konstytucja, która nie jest niczym innym jak prostym wcieleniem do życia kilku elementarnych zasad wolności, sprawiedliwości itd.

Wyda się jeszcze dziwniejszem, że także nie ma spisanego ani prawa karnego ani cywilnego. Sędziowie stare normy prawne z czternastego i piętnastego wieku przystosowują indywidualnie do każdego poszczególnego wypadku lub sądzą według sumienia, którego zdania są produktem poczucia słuszności i logiki. Społeczeństwo tak handlowe jak angielskie nie zna prawa handlowego w europejskim tego słowa rozumieniu. Wystarczają mu stare zwyczaje i znowu te same zasady uczciwości i słowności, które we wszystkich innych dziedzinach odgrywają tak wielką rolę.

V.

Konserwatyzm i ukochanie tradycji.

Jeszcze dzisiaj gdy młody król wstępuje na tron, po ulicach Londynu jeździ w purpurze i złoto ubrany herold, którego poprzedza ją trębacz ze srebrnymi trąbami. Na skrzyżowaniach ulic herold zatrzymuje konia, zdejmując z głowy ogromny kapelusz czarny z białymi strusimi piórami i w imieniu króla wyzywa na pojedynek na śmierć i życie każdego, któryby ośmielił się zakwestionować prawo młodego króla do tronu. Ceremonia powtarzana wiernie od czasów królów z dynastji Plantagenetów. Dzisiaj już całkiem niezrozumiała i oczywiście zupełnie niepotrzebna. Za heroldem biegną naturalnie tłumy gapiów wielkomięskich i różnych „batiarów” londyńskich z usposobienia i skłonności do psich figlów nie różniących się wiele od lwowskich. Wykrzykiwania herolda w starożytnej francuszczyźnie, bo i formuły językowe przechodzą wiernie żywa tradycja, następcy by dość sposobności do różnych żartów i konceptów mniej lub więcej szczepiliwych. Tymczasem cały ten tłum wielkomięski z szacunkiem zdejmując kapelusze i w uroczystej ciszy wysłuchuje groźnych wyzwania, rzucanych na wszystkie strony świata w imieniu króla...

(Dok. nast.)

Zbrodniarze.

KTO ZAWINIŁ WOJNĘ ŚWIATOWĄ? — SENSACYJNA ODPOWIEDZ. JAKA W SWEJ NOWEJ KSIĄŻCE „ZBRODNIARZE” DAJE NA TO PYTANIE SŁAWNY PISARZ FRANCUSKI MARGUERITTE.

(?) Smutna likwidacja wielkiej wojny światowej sprawiła to, że raz wraz podnoszą się oskarżenia przeciwko tym, którzy tę wojnę zawinił. Zabierali w tej sprawie głos politycy i społecznicy. Obecnie odzywa

się poeta. Jest nim sławny pisarz francuski Margueritte, który w najnowszej swojej książce p. t. „Zbrodniarze” twierdzi z całą stanowczością, że wojnę zawinił wszyscy władcy europejscy.

Autor przytacza dzieje polityki francuskiej od 1870 r. aż do wybuchu wojny.

Przynierze z Rosją utrzymane było w charakterze obrony od 1906 aż do 1911. Później przez konwencję wojskową przeobraża się ten sojusz w broń wojenną. Konfliktów było wiele i gdyby nie rozum i takt prezydentów ówczesnych Fallières'a i Caillaux, byłoby już w 1912 roku przyszło do wojny światowej.

Przy końcu 1912 roku zostaje prezydentem ministrów Poincaré. On decyduje jaka ma być polityka spraw zewnętrznych. Dopasowuje się krok za krokiem do polityki rosyjskiego ministra spraw zagran. Izwołskiego. Droga do Strassburga i Metz prowadzi przez Balkany, zbaczając do Petersburga.

W roku 1913 Poincaré zostaje prezydentem republiki francuskiej i przy pomocy subsydjów rosyjskich przygotowuje opinie publiczną do wojny. Rosyjska pożyczka we Francję poszła na wyekwipowanie wojska i ryzostunek wojenny. Czekano z bronią u nogi.

Następuje tragedia w Serajewie. Po drodze Poincarégo i Viviani'ego na dwór cara w Petersburgu ma za cel ustalenie wspólnej taktyki.

Tak daleko sięga francuska odpowiedzialność.

Angielska odpowiedzialność nie jest mniejszą. Grey był tylko bardzo perfidny. Podczas gdy Francja występowała w obronę swych interesów z ukrytym celem rewanżu na Niemcach, Anglia parta do tego rewanżu. Dla niej była to walka o supremację. Dlatego rozmyślnie wszelkimi sposobami przeciągała trwanie wojny.

Wina Austro - Węgier jest bardzo wielka. Mocarstwo to chciało w krwawej kąpiel odnowić starcze swe siły — powiada Margueritte i dodaje: „Niedolega Berchtold, grabarz Austro - Węgier, był pierwszym, który w obrzynie grób wojny światowej wtracił to państwo”.

Największą atoli winę przypisuje Margueritte Niemcom, twierdząc, że dzięki doskonałemu zorganizowanemu złączkom robotniczym, dzięki kulturze swojej, mogło państwo niemieckie, gdyby było chciało, wywalczyć pokój. Zamiast tego ogłosiło z radością wojnę.

Wina jest wspólna. Wszyscy są odpowiedzialni wobec dziejów i ludów Europy.

Wniosek, jaki ze swoich wywodów wyciąga Margueritte jest, że najokropniejszym pozostańcie to, iż wszystkie narody, nie wyłączając narodu niemieckiego, pragnęły pokoju, a ich władcy wciągnęli ich, jak bezmyślną trzodę w tę najokrutniejszą z wszystkich wojen, jakie znają dzieje nowożytne.

Margueritte kończy swoją książkę słowami:

Czy zawsze tak będzie, że narody cierpieć będą, by nad nimi przewodzili ci piloci, którzy sterując nawa państwową, pędzą ją na skały i rozbijają tam, zamiast omijać niebezpieczeństwo? Po tym krwawym potopie kiedyż zakwitnie gałązka olivowa. Chciejcie narody a to się stanie”.

Książka Margueritte'a miała we Francji olbrzymie powodzenie. W przeciągu pierwszych kilku tygodni rozeszło się 50.000 egz. pomimo, że prasa francuska przemlewała o niej zupełnie.

Dowód to, że idee pacyfistyczne wsiąkały w nerw życia realnego.

Zwyczajna Francja, która po dziś dzień leczy się z ran, zadanych wojną, a przechodzi takie same, jak Polska, przesilenie ekonomiczne, nie jest już tą, która w bohaterstwie wojennym widzi glorię swoją.

Porachunek, uczyniony przez Margueritte'a przyjęto we Francji z cichym uznaniem. To, że tę książkę czytają setki tysięcy Francuzów, interesują się nią, jest aż nadto wymowną rzeczą.

G O L G O T A UCZCIWEJ KOBIETY

Trocki przepowiada upadek Anglii.

Ratunek dla Europy tylko... w ogólnej rewolucji socjalnej!!

W dniu 15. b. m. wygłosił Trocki w Moskwie wielki odczyt na temat „Europa i Ameryka”. Tybura bolszewicki starał się wykazać niebezpieczeństwo, zagrażające Europie i pokojowi ze strony „zachłannego kapitalizmu amerykańskiego”. Ameryka, pożyczając Europie niewielkie stosunkowo sumy, obejmuje powoli nad nią władzę, co w konsekwencji doprowadzi nieuchronnie do wojny, gdyż Europa bez walki się nie podda. Bajką jest również, według Trockiego, naniekanie o solidarności ludów anglosaskich. Ameryka dąży do zrobienia z Anglii jedynie pośrednika swych interesów.

Co do Anglii, to zdaniem mowcy, grozi jej jak najgorsza przyszłość. Imperjum brytyjskie trzeszczy w swoich posiadach — jest to rzeczą widoczną dla wszystkich, tylko nie dla konserwatywnego rządu angielskiego.

Jedyne, zbawienne antidotum na rozliczne choroby powojennej Europy widzi Trocki w ogólnie-europejskiej rewolucji socjalnej.

Szkoda tylko, że mowca nie chciał bliżej wyjaśnić, dlaczego bolszewizm, który zrujnował Rosję moralnie i materialnie, ma okazać się dla reszty Europy jedynym ratunkiem od rzekomej zagłady.

Niezwykły wynalazek.

Dalekonośna torpeda ma położyć koniec wojnom.

Jak donoszą z Waszyngtonu, Lester P. Barlow, znany wynalazca różnego typu bomb, używanych podczas wojny światowej, przedstawił liderom Kongresu plany nowej maszyny wojennej, tak straszliwej w swojej sile niszczącej, że prawie nie daje się opisać. Jest to latająca torpeda, wypełniona dwoma tonnami materiałów wybuchowych, która może być wysyłana na odległość 1000 mil.

Wynalazca powiada, że z taką bronią, zagrażającą światu, wojna będzie istotnie wyjęta z pod prawa; a rozbicie stanie się faktem dokonany.

nie iluzją, jaką jest dzisiaj. Dla tych tu powodów p. Barlow zaoferował swój wynalazek St. Zjednoczonym.

Torpeda składa się zasadniczo z aeroplanu o dwóch silnikach, dających 1600 HP, do którego jest przyczepiona olbrzymia bomba, wypełniona TNT lub innym materiałem wybuchowym. Lot torpedy jest kontrolowany automatycznie. Barlow powiada, że jedna taka dalekonośna bomba wystarczałaby do kompletnego zniszczenia szluzów kanału panamskiego.

„Sinobrody” w spódnicy.

Otruła siedmiu mężów.

Z Nowego Jorku donoszą, że w mieście Cleveland policja aresztowała niejaką Laure Christi, zasługującą w pełni na miano „Sinobrodego” w spódnicy.

Kobieta ta miała siedmiu mężów, z których siódmy, pastor z zawodu, zmarł po trzytygodniowym z nią pożyciu. Fakt jego śmierci zwrócił wreszcie uwagę policji, która zarządziła ekshumację.

w sekrecie zwłok pastora, przyczem przekonano się, iż zmarł, otruty arsenikiem.

Aresztowana tłumaczy się, że ostatniego męża „otrula na jego własne życzenie”. Policja nie daje oczywiście wiary temu tłumaczeniu i przypuszcza, że Christi otrula także sześciu swych poprzednich mężów, dla pobrania wysokich sum, na jakie byli ubezpieczeni.

Czerwony śnieg spadł w Stanach Zjednoczonych.

Uczeni nie mogą wytłumaczyć tego zjawiska.

(b) W Stanach Zjednoczonych, w Saint-Paul, spadł obfity śnieg barwy miedzianej i jaskrawo-czerwonej. Uczeni, zalekani tem zjawiskiem, nie mogą wytłumaczyć przyczyn.

J. M. N. Rykor, oficjalny meteorolog,

tłumaczy to pyłem wulkanicznym, zaniesionym do Ameryki przez wiatry. Inni twierdzą, że kolor pochodzi od rośliny, która pokrywa wielkie przestrzenie obszarów podbiegunowych.

Rozmaitości ze świata.

OBRAZKI Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Na wystawie wszechrosyjskiej. Staruszką chłopką zatrzymała się przed wielbłądem i krzyczy z oburzeniem:

— Skaranie Boskie z temi bolszewikami! Patrzaście, co oni z konia zrobili! Zadnego wstydu nie mają.

Na posiedzeniu Kominternu: — Wanka, smaruj gębę atramentem, eza swoich zmarłych krewnych i dowiedza

Przy wejściu do sowieckiego sklepu spożywczego.

Cudzoziemiec do jakiejś kobieciuki: — Nie wiecie, kobieto, co dziś jest w kooperatywie?

— Ach, czego tam nienia! — mówi kobieciuka z entuzjazmem — i cukru niema i ciastki niema i nabiału i manufaktury niema...

JAK POSTĘPOWAĆ Z WARIATAMI.

Adwokatów podobno często odwiedzają wariaci a zwłaszcza wariatki, których trudno się pozbyć. Na to właśnie żelił się swa

Całość 16 aktów w jednym programie.

KOŁO UDREKI („La Roue”)

Wielki dramat miłości i zmysłowej ojca i syna do có ki przybranej. — Dziś i codziennie kino KOPERNIK
W główn. roli najslawniejszy tragik Francji SEVERIN MARS. 13944

mu koledze, słynnemu adwokatowi paryskiemu. p. Henri Robertowi, jeden z młodszych mecenasów.

— Chce się kolega ich poznać? — rzekł mistrz Robert, trzeba iść za moją radą. Nie króć naczodzi mnie jakiś obłąkany klient słucham go cierpliwie, z jak największą wagą, a potem mówię mu: „Ma pan zupełną rację. Niech się pan uda bez zwłoki do pałacu Elizejskiego i wyłoży swą sprawę prezydentowi republiki. Środek ten jest niezawodny. Pałac Elizejski nie odsyła mi nigdy klientów, przeze mnie tam skierowanych!”

100.000 FUNTÓW DLA ZWIERZĄT.

W Londynie zmarła pani Martha Grove (Grady, która znaczną część swego znacznego majątku zapisała na celę ochrony zwierząt. W jej legatach są zapisy na rzecz koni, psów, kotów, królików, szpitali dla zwierząt, towarzystwa pojenia bydła, towarzystwa antywiskiejonistów, towarzystwa opiekującego się zbłąkanymi kotami, konikami, wozacami wózki w kopalniach, towarzystwa ochrony ptaków i dla wielu innych podobnych związków.

„Towarzystwo dla ochrony zwierząt przed okrucieństwem”, nie mogło przyjąć wyznaczonego im legatu 10.000 funtów, bowiem testatorka postawiła za warunek, że wszyscy członkowie towarzystwa zobowiążą się przystąpić do ligi antywiskiejonistów, a później będą przeciwni wszelkim polowaniom.

TOPIENIE CZAROWNIC.

W Broken Hill w Rodesji w Południowej Afryce, skazano na śmierć Tomo Njendera, znanego w Kongo jako „Mwanaleso” czyli „syna Boga”, przywódcę religijnej sekty kafrow, która ma na sumieniu utopienie 22 krajowców podejrzanych o czary. Tomo głosił własną ewangelję, obiecując tym którzy się dadzą przezeń ochrzcić, że zobaczą swoich zmarłych krewnych i dowiedzą się dokładnie o terminie bliskiego przyjścia na świat Chrystusa. Przytem wynajdywał czarowników i topił ich w najbliższej rzece. „Proroka” i trzech jego współników skazano na śmierć.

Kobieta z „przeszłością”.

SPRYTNA REKLAMA AUTORSKA PRZED PREMIERĄ W TEATRZE.

(a) Hrabina Vera Cathcart, to kobieta z przeszłością. Pierwszym jej mężem był kapitan Grey Warter, Anglik, który zginął na froncie francuskim w 1917 r. W dwa lata później wdowa poślubiła hrabiego Cathcart i rozwiodła się z nim po upływie lat trzech, nawiązawszy stosunek z lordem Cawen.

W roku 1923 wyjechała rozwiedziona hrabina Cathcart z lordem Cawen do Afryki, gdzie oboje zabawili do końca roku 1924. Stosunek ten nie trwał zresztą długo. Hrabina miała już dosyć awanturniczego życia i poświęciła się literaturze. Jej powieść „Kobieta na rozdrożu” narobiła bardzo dużo wrzawy, odrazu stała się znaną w świecie literackim. Hrabina zaczęła pisać dla sceny. Jedną z jej sztuk przyjął drugorzędny teatr w Nowym Yorku do grania i hrabina wybrała się przed trzema tygodniami do Ameryki, aby uczestniczyć przy próbach swojej sztuki.

Onegdaj rozniosły iskrowe telegramy na wszystkie strony świata sensacyjną wiadomość. Oto autorkę dramatyczną, której sztuki mają wystawić w Nowym Yorku, hrabinę Cathcart, zatrzymano przy wyjeździe do Nowego Yorku na osławionej wyspie Ellis Island, motywując to tem, że pani ta jest jako rozwiedziona kobieta niepożądaną emigrantką. Brzmi to nieprawdopodobnie i wygląda raczej na sprytną reklamę, którą zrobiono autorce przed premierą.

Zanim ma się ukazać nowy film ze sławną gwiazdą filmową, przedsiębiorca filmowy w Ameryce rozgłasza za pośrednictwem reporterów, że tę gwiazdę bandyci uwięzili niewiadomo dokąd.

Prawdopodobnie poradzono hrabinie Cathcart, aby pozwoliła na to, że ją na Ellis Island zatrzymają. Internowaną autorkę! Niezła reklama.

Hrabina po kilku godzinach wydoszła się z Ellis Island, ale gazety pisać będą cały tydzień o tem, że była internowana i że nie chiano jej wpuścić do Nowego Yorku.

Nastąpią interviewy z autorką i z dyrektorem teatru. Recenzenci nie mogą pisać źle o sztuce autorki, bo trzeba będzie dać jej rekompensatę za to, co ją spotkało przy wstąpieniu na ziemię amerykańską.

Cyklon na Madagaskarze.

Śmierć 50 krajowców. — 2000 zabitych wołów. — 10 milionów szkody.

(b) Cyklon, który szalał obecnie na Madagaskarze, wyrządził tam olbrzymie szkody. Straty w zbiorach dochodzą do 40 proc. Kilkanaście wsi jest zupełnie zniszczonych. Niektóre plantacje europejskie ucierpiały bardzo wskutek powodzi i wichury.

Straty w ludziach wynoszą 50 osób z pośród krajowców. Zginęło również 2000 wołów. Ogólna cyfra strat wynosi 10 milionów.

Emigranci polscy w Palestynie.

(c) W roku ubiegłym wyjechało z Polski do Palestyny 16.182 obywateli w celu osiedlenia się tam na stałe. Wśród emigrantów było 1433 rolników, 1923 kupców,

około 1500 robotników. Reszta przypada na drobnych rzemieślników. Inteligencji żydowskiej wyjechało z Polski do Palestyny w r. ub. przeszło 1500 osób, lecz wyłącznie w celach turystycznych.

Obchód ku czci Seweryna Goszczyńskiego.

Z okazji przypadającej w dniu 25. lutego br. półwiekowej rocznicy zgonu we Lwowie zasłużonego Poety-Zołnierza i Działacza narodowego: Seweryna Goszczyńskiego, autora „Zamku Kan'owskiego” i długiego szeregu innych dzieł poetyckich, urządza Czytelnia Narodowa im. Goszczyńskiego uroczysty obchód w dniach 26, 27 i 28 bm. Porządek obchodu, nad którym objęli protektorat: ks. Arcybiskup-metropolita Twardowski, p. wojewoda dr. Garapich, p. prezydent miasta Neumann i p. generał Thullie, jest następujący:

1. W piątek d. 26 lutego o g. 9 rano **Uroczyste Nabożeństwo Żałobne**, które w Bazylice Archikatedralnej odprawi ks. arcyb.-metropolita Twardowski. Kazanie wygłosi ks. Kanonik dr. Dziędzielewicz. W czasie nabożeństwa Orkiestra wojskowa wykona pieśni żałobne i narodowe.

2. W sobotę d. 27 lutego o g. 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej **Wieczornica Uroczysta**, na której program złoży się: przemówienie prof. dr. Jana Sas Zubrzyckiego, odczyt red. Henryka Cepnka o Goszczyńskim, oklamacja dyr. Czesława Krzyżanowskiego, pro ukoję Chóru Drukarzy Lwowskich pod batutą p. A. Kinańskiego i produkcje Orkiestry wojskowej. Wstęp wolny.

3. W niedzielę d. 28 l.-tego o g. 12 w południe **Pamiętkowe Zebranie pod pomnikiem Poety** na cmentarzu Łyczakowskim z udziałem przedstawicieli władz, instytucji, stowarzyszeń, korporacji i społeczeństwa. Wygłoszone będą przemówienia. Orkiestra wojskowa odegra pieśni narodowe.

Podczas obchodu zbierane będą datki i sprzedawane w dokówce z podobizną Poety na fundusz odnowienia pomnika Seweryna Goszczyńskiego.

Czytelnia Narodowa im. Goszczyńskiego (ul. Bielowskiego 6, w lokalu P. Czerwonego Krzyża) uprasza o jaknajliczniejszy udział w obchodzie i zgłaszanie delegacji pod podanym wyżej adresem.

PRZEZ MÓJ MONOKL

Cmentarzyk lwowski za lat 70.

(Nagrobki wybitnych Lwowian).

Redaktor Stanisław Hrabski.

Nie każdego fortuna niesie kołem bystrem,
Dziś już typ tych herosów taniej sławy wymiar.
Był ciek, co z redaktora zrobił się ministrem.
Choć teke miał rymarza szyl mu ponoć Rymar.

Aż Naród w upomnieniu rzekł mu raz mądrzymem:
„Redaktorze-Ministrze, dwójco w jednej cyfrze,
„Wprzód szkodziłeś mi „Słowem”, teraz szkodzisz czynem.
„Wróć do „Słowa” — z dwóch szkodzeń lepsze nieszkodliwsze.

Ja von Tanten.

(b) Labotsibeni, albo Naba-Tsi-beni, królowa Swazilandu, kraju południowo-afrykańskiego, oddzielnego od Transwal od morza, umarła onegdaj. Labatseni żyła zawsze w niezgodzie z swoimi sąsiadami, Burami. Po wojnie południowo-afrykańskiej zaproponowała sama Anglikom, aby objęli nad jej krajem protektorat. Takich propozycji Anglicy nigdy nie odrzucają. Labatseni została królową Swazilandu pod opieką Union-Jacku. Rządziła spokojnie, poważana przez wszystkich władców europejskich. Książę Walii w czasie swojej podróży przesłał jej specjalne pismo z podrowiem. nłami.

W niedzielę 21-2 926 punkt. o godz. 12-tej rano w kinot. „APOLLO” alany dramat sens.-erot. Gabori Zapolskiej w 9 akt. p. t.

O czym się nie mówi..

Uroczą artystką SMOSARSKĄ i ulubieniec publiczności JUSTJAN kreują gł. role. Nadprogram: Znamienna komedia pełna humoru i dowcipu. — Ceny miejsc niższe: po 60 gr. i po zł. 1.50. 13926

Czyżby handlarka żywym towarem?

(d.) Niedawno temu Jan Marszał, egzekutor Kasy chorych, zamieszkały przy ul. Podzamcze l. 11, doniósł do policji, jakoby niejaka Anna Stepaniak, zamieszkała przy ul. Karłickiej l. 9, zabrała do siebie dwie młode służące w podejrzanym celu. To też policja w sprawie tej przeprowadziła dochodzenia, gdyż według relacji Marszała zachodziło podejrzenie, że w tym wypadku ma się do czynienia z handlarzką żywym towarem.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały jednak bezpodstawność doniesienia tego.

Mianowicie Stepaniak na dworcu kolejowym w Szczercu koło Równego zetknęła się z dwiema dziewczętami, które udawały się do Lwowa celem wyszukania sobie służby. W pociągu zauważyła Stepaniak, że do tych dziewcząt przysiadł się ów Marszał, narzucając się im z pomocą w wyszukaniu odpowiedniej służby i projektując, aby z nim we Lwowie udały się do niego.

Ponieważ Stepaniak aż nadto dobrze znała Marszała wogóle ze stosunku jego do młodych dziewcząt, aby te uchronić przed złem, zaoferował im swoją opiekę. Jadące

na to chętnie zgodziły się i we Lwowie wieczorem wraz z nią udały się z tworca do jej mieszkania.

W drodze Marszał usiłował użyć interwencji posterunkowego, aby dziewczęta odebrać z pod jej opieki. Gdy to nie powiodło się, o godz. 8 wieczór do Stepaniakowej nastąpiło dwóch osobników, którzy dziewczęta starali się zabrać z jej mieszkania. Ale i ten podstęp zawiódł, więc sam Marszał z dwoma innymi osobnikami usiłował to samo uczynić w nocy, jednak Stepaniakowa przybyła zów wyrzuciła za drzwi.

Ponieważ dziewczęta nie miały przy sobie żadnych dokumentów, bez których służby byłyby nie uzyskali, za poradą Stepaniakowej następnego dnia rano z powrotem odjechały w kierunku Równego. Policja zaś w toku dochodzeń stwierdziła, że one rzeczywiście wróciły do Szczercu i nadal pozostają tam przy rodzicach.

Zatem pokazało się, że Stepaniakowa nie miała złego zamiaru, przeciwnie dziewczęta ochroniła przed złem, które mogło im spotkać.

Lekarz herszłem bandytów.

Uwalnia z więzienia piękną siostrę bandytkę.

W górach Czarnogórskich grasował do niedawna Wirhasin Markowicz, były lekarz, później komunista, wreszcie bandyta.

Przed rokiem władze zdołały ująć Markowicza i jego siostrę, pomagającą mu w napadach. Jednak śmiały bandyta wkrótce zdołał uciec z pomocą przekupionych strażników więziennych. Od tej pory dokoła jego osoby rozwinięła się cała moc legend. Mówiono, że jako pustelnik żyje w górach zdala od ludzi, to znów, że uciekł do Ameryki i t.p.

Niedawno Markowicz znów dał znak życia: Oto udało mu się uwolnić z więzienia w Celinji swą siostrę Stojanę, dziewczynę niepospolitej piękności, którą po udowodnieniu jej wielu morderstw zamknął on 15 lat.

Sledztwo wykazało, że tu w porozumieniu z Markowiczem działali funkcjonariusze więzienia, których olśniła sława bandyty no i... brzęcące argumenty.

Samobójstwo przy pomocy gazu. Zawiedziona miłość pokojówki hotelowej.

(d.). W hotelu „Bristol” przy ulicy Legionów w charakterze pokojówki pozostawała niejaka Stefania Łaptuda, licząca 22 lata. Gdy wieczoraj do godziny 9-tej rano nie wychodziła ze swego pokoju i mimo pukania drzwi nie otwierała, służba te przemocą tworzyła. —

Łaptudównę zastano leżącą w ubraniu na łóżku bez przytomności, zaś w pokoju n-

nosiła się silna woń gazu. Nie ulegało więc kwestji, że uległa ona zatruciu gazem, toteż telefonicznie zwezowano Pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny udzielił jej pierwszej pomocy, poczem w groźnym stanie życia odwieziono ją do szpitala powszechnego.

Dochodzenia policyjne wykazały, że w tym wypadku zachodzi usiłowane samobójstwo z powodu zawiedzionej miłości.

Wypadek z rewolwerem.

(d.). Wczoraj wieczór do budki bloku kolejowego na pierwszym torze wszedł Jan Zaczko, spisywacz wagonów kolejowych, zamieszkały w Basiówce pod Lwowem. Tu wyciągnął on z kieszeni rewolwer i zaczął przy nim manipulować. Nie zachował je-

dnak Zaczko należytej ostrożności, wobec czego rewolwer wypalił. Kula zraniła w nogę Florjana Kwolika, zwrotniczego, zamieszkałego przy ulicy na Błonie l. 14.

Rannego zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe. Zaczko zaś po spisaniu z nim protokołu, pozostawiono na wolnej stopie, a rewolwer mu odebrano, gdyż nie miał pozwolenia na noszenie broni.

Sylwetki teatralne.



Dyr. Barwiński.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Świadczenia klinik ginekolog. stwierdzają, że woda Franciszka-Józefa, jako bardzo łagodnie czyszczący środek, jest stosowana z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic. Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Ucieczka kupca.

(d.). Zeszłego roku niejaki Jakób Müller otworzył sklep galanterijny przy placu Smolki l. 1. Małą część towaru kupił za gotówkę, a resztę pobrał od hurtowników na kredyt, wystawiając weksle. Tych jednak w swoim czasie nie wykupił, twierdząc, że jest nie wypłacalny. Wobec tego hurtownicy ugodzili się z nim na 50-procentową zapłatę długu i Müller wystawił im nowe weksle. —

Wczoraj zapadał termin ich płatności. Tymczasem przedwczoraj Müller cały resztujący zapas towaru sprzedał, a w nocy zabrał swoje rzeczy ze sklepu, gdyż także lokal sprzedał niejkiej Cecylii Hahnowej. Rano zaś z rodziną wyjechał ze Lwowa, wyrządzając hurtownikom szkodę na 2.000 dolarów. —

Zawiadomiona o tym fakecie policja, telefonicznie odniosła się do różnych miast, aby uciekającego kupca przyaresztowano, który według przypuszczenia puścił się w drogę do Argentyny.

Kradzież i aresztowania.

(d.). Policja aresztowała wczoraj Marię Zubrzycką, służącą, zam. przy ulicy Trzeciego Maja l. 11. Ona na szkodę swego stałobdawcy Henryka Silbera skradła ubranie marynarkowe.

Za kradzież śniegowców z zamkniętego mieszkania na szkodę Rozalji Spiegel przy ulicy św. Anny l. 11 aresztowano Adolfa Dechera z zawodu czapkarza, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ulicy Granicznej l. 16. Był on równocześnie za inną kradzież poszukiwany przez drugi komisariat policyjny. —

Notowany włóczęga i złodziej, Dmytro Swist, liczący lat 19, znowu wczoraj dostał się do aresztów policyjnych. On to z wozu, stojącego na ulicy Kleparowskiej skradł koszyk, zawierający 41 jaj.

Również wczoraj policja aresztowała Uschera Berka 2-im. Schumachera, już kilkakrotnie karanego młodzieńca, zamieszka-

tego przy ulicy Małeckiego 1. 4. Jest on silnie podejrzanym o kradzież 200 zł. z kieszki Ungera Zallela, kupca przy placu Strzeleckim 1. 2, w chwili, gdy ten był przy okienku w urzędzie pocztowym przy ulicy Łukasieńskiego.

Oplaty paszportowe.

W związku z wydaniem nowego rozporządzenia wykonawczego o opłatach paszportowych, wydało obecnie ministerstwo spraw wewn. bliższe instrukcyjne wyjaśnienia władzom podległym. Ważniejszym postanowieniem jest w tej instytucji upoważnienie władz policyjnych do wydawania świadectw niezamożności osobom, których dochód roczny ustalony do opodatkowania nie przekracza 7.200 zł.

Urzędnicy państwowi i osoby wojskowe nie posiadający majątku osobistego i innych dochodów poza poborami służbowymi, mogą zamiast świadectw niezamożności przedstawić odpowiednie zaświadczenie władzy przełożonej. Zaświadczenie to winno stwierdzać, że dany funkcjonariusz (wojskowy) pobiera uposażenie służbowe w kwocie nie przekraczającej 600 złotych miesięcznie oraz nie posiada żadnego majątku osobistego ani dochodów poza poborami. W razie niemożności stwierdzenia przez władzę przełożoną tych ostatnich okoliczności, winna władza ta odmówić wydania zaświadczenia; w tym wypadku ubiegający się o ulgowy paszport funkcjonariusz winien przedłożyć świadectwo niezamożności, wydana przez władzę policyjną. W wypadkach, gdy wyjazd zagranicę danej osoby jest nagłym, wystawienie zaś ulgowego paszportu jest zależnym od decyzji władzy administracyjnej II-giej instancji w porozumieniu z delegatem władzy skarbowej. Władze administracyjne I-szej instancji winne w drodze telefonicznej względnie telegraficznej (na koszt osoby zainteresowanej) przedstawić stan sprawy właściwej władzy administracyjnej II-giej instancji, która obowiązana jest możliwie tegoż samego dnia po porozumieniu z delegatem skarbu (ewentualnie telefon.) zakomunikować władzy adm. I. instancji (starostwu — dyrekcji policyjnej) powziętą decyzję.

Paszporty dla robotników, udających się zagranicę w celach pracy zarobkowej oraz dla emigrantów, mają być wydawane z rocznym terminem ważności.

Włamania we Lwowie.

(d.). Nieznany sprawca ubiegłej nocy włamał się do piwnicy Muchima Preissa, właściciela sklepu spożywczego przy ulicy Smoczej 1. 2. Zabrał on stamtąd trzy paczki mydła, łącznej wagi 90 klg.

Do komórki zaś Hilarego Górki w rzeczywistości przy ulicy Kętrzyńskiego 1. 9 dostał się jakiś złodziej i skradł worek z bielizną, przeznaczoną do prania oraz 9 kur.

Szczęścia jednak nie mieli włamywacze w rzeczywistości przy ulicy Potockiego 1. 64. — Wczoraj po wybieciu trzech szyb w oknie usiłovali oni dostać się do mieszkania Jakóba Solaka, urzędnika bankowego. W chwili gdy mieli już wleźć do środka, spłoszyli ich przechodnie.

Natomiast wczoraj policja aresztowała Władysława Janiszewskiego, liczącego lat 17, pozostającego bez miejsca zamieszkania i zajęcia. On to włamał się do restauracji Hermana Parnesa przy ulicy Gródeckiej 1. 109 i zabrał 5 flaszek wódki.

W dniu 1. marca 1926 r. odbędzie się losowanie premii 5% premijowej pożyczki dolarowej Serji II.

Wylosowanych zostanie 100 premij na sumę

75.000 dol.

w tem jedna wygrana dol. 40.000, jedna dol. 8.000, trzy po dol. 3.000. — Sprzedaż obligacyj oraz wymiana serji I. na serję II. odbywa się we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Pocztovej Kasie Oszczędności. Ostatni kupon serji I. płatny w dniu 1. marca 1926 r. może być zrealizowany już obecnie przy wymianie serji I. na serję II.

Obligacje serji I. niewymienione do dnia 28-go lutego udziału w losowaniu nie przyjmują

454

Klub polsko - czeski.

c.). Pod taką nazwą powstała we Lwowie organizacja, mająca na celu wzajemne zbliżenie się między bratnimi narodami: polskim i czeskim. Kluby tego rodzaju istnieją już w Warszawie, w Poznaniu, obecnie przybył do nich trzeci we Lwowie. Wczoraj właśnie odbyło się w sali Kasyna miejskiego zebranie organizacyjne, na którym nastąpiło zawiązanie lwowskiego Klubu polsko - czeskiego. Na zebranie to przybyli liczni przedstawiciele społeczeństwa polskiego i kolonii czeskiej we Lwowie. — Obecny był także p. wojewoda Garapich, a ze strony czeskiej konsul czesko-słowacki p. Stilić.

Po zagajeniu zebrania przez prof. Uniw. Ira Lehr - Splawińskiego i odczytaniu naleśnanych pism i depeš z życzeniami ro-

zwoju dla nowej organizacji, przyjęto statut Klubu, oraz dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrany został przez aklamację prof. dr. Lehr - Splawski, do wydziału weszli: ze strony polskiej pp. prof. Mora-czewski, dr. Wierciński i dr. Batowski, a jako zastępcy dr. Wislocki, ze strony czeskiej zaś pp. M. Batek, J. Distl i M. Zuna, a jako zastępcy p. Kokstein. Do komisji rewizyjnej weszli pp. rektor Niemczycki, konsul Stilić i zastępcy p. Janow.

Wkładkę członkowską ustalono w wysokości 6 zł. rocznie, a ponadto członek płaci jednorazowo przy wpisie 4 zł. Wszyscy obecni na sali w liczbie kilkudziesięciu osób, wpisali się od razu do tej nowej organizacji, która na polu zliżenia polsko - czeskiego i zrozumienia wzajemnego między oboma narodami nie pozostanie zapewne bez korzystnego wpływu.

Po miłosnej tragedji przy Brodzie Kulparkowskiej.

(d.). Uzupełniając naszą wczorajszą wiadomość o tragedji, jaka rozegrała się na polance obok Drogi Kulparkowskiej między Władysławą Bonartówną a Marjanem Baranem, dodać należy, że Bonartówna po przywiezieniu do szpitala o godz. 11 przed południem zakończyła życie. Do dziś rana ranny Baran pozostawał jeszcze przy życiu. Chwile jego jednak są policzone, gdyż otworem rany mózg wypłynął na wierzch.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Baran miał zamiar ożenić się z Bonartówną, lecz temu przeciwną była jej machocha.

W szpitalu w portfelu Barana znaleziono dwa listy. Z tych jeden adresowany

był do machochy Bonartówny, pełen wyrzutów i wcale dla niej nie uprzejmy.

Drugi był adresowany do rodziców Barana tej treści:

„Najdrożsi Rodzice! Nie bierzcie mi to za złe, że schodzę z tego świata, ale dla mnie i tak dobrze. Ponieważ ja do celu dopiąć nie mogę, postanowiłem tak zrobić. Nie gniewajcie się i nie myślcie, że ja chciałem przymusowo zastrzelić kochaną Władzię, ale z jej własnej prośby to czynię. Raz jeszcze przepraszam Was za niespodziankę uczynioną. Po raz ostatni Was całuje, ojca, matkę, braci i rodzinę, Manek“

Śmierć znanego bandyty wojnyś jego.

(ola) Onegdał w nocy policja w Maciejowie urządziła obławę, podczas której obole wpadły na trop znanego bandyty Fiodora Ratczuka, b. członka zlikwidowanej w sierpniu ub. r. osławionej bandy Bobi a.

Ratczuk, zorientowawszy się, że iast

ścigany — schronił się do jednego z domów we wsi Biełcze.

Policjanci otworzyli dom i rozpoczęło się regularne ołężenie, w czasie którego Ratczuk ostrzeliwał się przez okno.

W rezultacie strzelaniny zabity został Ratczuk, oraz posterunkowy Snokowski, trafiony kulą bandyty w serce.

Publiczność Lwowska osądziła, że film pt.

Gorączka złota z Charlie Chaplinem.

wyświetlany obecnie w KINIE „LEW” jest najwspanialszym, najweselszym a zarazem najsmutniejszym i najbardziej sensacyjnym ze wszystkich dotychczas widzianych obrazów. Da uniknięcia ścisku prosimy przychodzić na początek seansów:
o godzinie 4-tej, 5:40, 7:20 i 8:45.

13946

KINO „LEW”

Współpraca Polski z Francją w interesie pokoju europejskiego.

WARSZAWA. 19 luty. (PAT) Dziś o g. 4.30 odbyło się uroczyste inauguracyjne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

W uroczystości wzięli udział między innymi prezes Rady ministrów p. Skrzyński wraz z całym gabinetem, marszałek Trampeczyński, ambasada francuska z ambasadorem Panatien, szef franc. misji wojskowej gen. Dupont, dalej przewodniczący wszystkich klubów parlamentarnych w Polsce.

Pierwszy przemawiał poseł Dębski. Następnie obrał głos marszałek Trampeczyński, poczem przemawiał poseł Posner, a w końcu poseł Stroński.

Po mowie p. Strońskiego zabrał głos ambasador francuski i w słowach pełnych wzruszenia i serdeczności dziękował za umożliwienie mu wzięcia udziału w tem posiedzeniu przed wyjazdem jego z Warszawy.

Współpracę Polski z Francją — mówił Panatien — uważam za konieczną dla utrzymania pokoju w Europie. Dążenie Polski do otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów zostało tu przedstawione w sposób tak uzasadniony, że żaden nieprzyjaciel Polski nie mógłby dać na to wystarczającej odpowiedzi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Obecna zwyczajka dolara zostanie szybko zlikwidowana.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Minister skarbu Zdziechowski w wywiadach, udzielonych przedstawicielom niektórych pism, oświadczył, że obecna zwyczajka dolara — zwłaszcza wobec

świeżego bilansu handlowego — nie ma najmniejszych podstaw i zostanie znacznie szybciej zlikwidowana, niż przypuszczają żerujący na tej zwyczajce spekulanci.

O miejsce dla Polski w Radzie Ligi.

PARYŻ. 19 lutego. (PAT) „Matin” stwierdza, że w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów krąży wiele fałszywych pogłosków, jak np. o wrogiej postawie Japonji i Szwecji oraz o niewątpliwiej opozycji ze strony Anglii. Otóż zaznaczyć należy — pi-

sze dziennik — że do chwili obecnej ani jeden rząd nie wypowiedział veto. Przeciwnie, istnieje możliwość dopuszczenia Polski do Rady. Widoki przyjęcia Hiszpanji są w dalszym ciągu bardzo poważne, a widoki Brazylii wzrastają.

W obronie słusznych praw Polski. Wielka manifestacja społeczeństwa francuskiego na rzecz Polski.

Życzliwe stanowisko Szwecji.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Ogólną sensację w świecie politycznym wywołał artykuł publicysty francuskiego Bainville'a, który zaznacza, że Briand musi się wyrazić, iż nie wie obecnie z całą pewnością, czy uda mu się dotrzymać danego Polsce przyrzeczenia w sprawie przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi.

Z tego powodu „Liberte” atakuje ostro Brianda, a znów „Journal de Debats” wywodzi, że Briand winien był zwrócić uwagę ambasadora niemieckiego, iż mocarstwa, godząc się na wstąpienie Niemiec do Ligi i na przyjęcie ich do Rady Ligi, nie zobowiązały się bynajmniej przez to zamknąć wszystkim innym państwom poza Niemcami drzwi do Rady Ligi.

Jeżeli Niemcom przyznaje się stałe miejsce w Radzie Ligi — pisze dziennik powyższy — to należy zapewnić także samo prawo i Polsce, a to tem więcej, że z po-

wodu rewizji granic będzie ona najbardziej zagrożona. Briand winien w tej sprawie wypowiedzieć się jasno i stanowczo.

Zwraca uwagę, że francuskie organy lewicowe i republikańskie, a nawet skrajnej lewicy, które w sprawie starań Polski o stałe miejsce w Radzie Ligi zajmowały dotychczas stanowisko bardzo wstrzymujące, przylażyły się obecnie do wielkiej manifestacji społeczeństwa francuskiego na rzecz Polski.

Dzienniki prawnicze ze swej strony zarzucają Briandowi brak energii w powyższej sprawie i żądają, aby wystąpił on z podniesioną przyłbicą przeciwko pretensjom Niemiec.

„Matin” stwierdza, że dotychczas ani jeden rząd, a wśród nich ani Japonja, ani Szwecja, nie wypowiedziały się przeciw przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi.

W odniesieniu do stanowiska Szwecji zwracają

uwagę sympatyczne dla Polski artykuły prasy szwedzkiej, a zwłaszcza artykuł tak poważnego organu konserwatywnego, jakim jest „Sztokholms Tagblad”. Dziennik ten występuje z całą stanowczością w obronie praw Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi. W wywodach swych dziennik sztokholmski pisze między innymi:

„Kapitał i przemysł szwedzki pracują w Polsce z pełnem powodzeniem, znajdując życzliwe poparcie we wszystkich sferach społeczeństwa polskiego. Jakżż zatem cel miałaby Szwecja, aby dobrowolnie psuć tak pomyślne powodzenie i stracić tak ceną dla siebie przyjaźń?”

1600 POLICJANTÓW ZOSTANIE ZWOLNIONYCH.

Warszawa, 19 lutego. (AW.). W związku z przekazaniem ochrony granicy polsko-litewskiej i polsko-łotewskiej K. O. P., w najbliższym czasie zwolnionych zostanie 1600 funkcjonariuszy policyjnych, którzy dotychczas pełnili policyjną straż pograniczną.

STREJK GIELDZIARZY WARSZAWSKICH.

WARSZAWA. 19 lutego. (AW.). Na giełdzie akcji w Warszawie członkowie giełdy na znak protestu przeciw wygórowanym stawkom podatku giełdowego, postanowili wstrzymać się od obrotu akcjąmi. Liczą się z tem, że strejk ten potrwa kilka dni.

Władze kompetentne zwlekają z decyzją w sprawie zmniejszenia skali podatku giełdowego, co ożywiłoby znacznie obroty giełdowe i przyczyniłoby się do zwiększenia dochodów skarbu.

V. klasa 12-tej loterii państwowej.

Tabela wygranych loterii państwowej.
Trzynasty dzień ciągnięcia.

W trzynastym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. na Nr. 61063.
3.000 zł. na Nr. 3327.
Po 2.000 zł. na Nr. 24800 41999 62074
Po 1.000 zł. na Nr. 16136 55424.
Po 600 zł. na Nr. 29123 34424 38376 50791
Po 500 zł. na Nr. 1859 9276 19380 19481
20448 23439 25056 26990 30411 39506 40722 57155 57737.

Po 400 zł. na Nr. 2104 3733 6671 7479 7947 8493 9962 11719 11962 13211 15387 15988 20605 21341 21583 22199 23521 25142 26187 27017 27380 28380 28423 30740 31308 31340 32395 36299 36 51 38446 38764 39517 41003 44834 45961 48955 49763 51722 54657 59494 59511 60948 62188.

Po 300 zł. na Nr. 452 863 1392 1698 1653 2900 3227 3320 3474 6453 6915 7470 8317 8848 9765 11472 11830 11634 11904 12023 12403 13488 13523 13714 13797 14481 14531 14610 14377 14954 15388 15761 16206 16654 17822 18047 18061 18120 18862 19196 19586 19745 200 5 20 13 20749 21636 21981 22080 22372 22539 22648 23101 23175 23640 23929 24042 24224 25106 25372 26219 26273 26612 27057 27403 27803 27901 28613 28866 30934 31134 31358 31862 33035 33603 34145 34452 35.91 35217 35696 35828 36237 36507 38253 38312 33349 38805 38868 38868 39270 39569 40047 40368 40956 41388 41538 418 7 42907 43049 43744 44188 44819 45228 45423 45742 46062 46462 4525 46798 46745 46767 46921 47429 47431 47581 47991 49187 48394 48655 48728 48759 48975 50314 50113 50435 50971 51081 51207 51253 51568 51612 52147 52638 54294 54457 54840 55063 56295 56448 57040 57179 57419 57646 57824 58340 58412 58980 59345 59427 9744 60300 60344 60540 60771 60838 61676 62189 62521 62735 62968 63138 63198 63600 64333 64691 64788

GDZIE MOŻNA WYGRAĆ?

W KOLEKTURZE LOTERII PAŃSTW.
„NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.
Ciągnięcie trwa cały miesiąc do 9. marca.

Na zamówienia listowne wysyła się losy natychmiast za pobraniem pocztowem. —
Ceny losów: Czwartka zł. 50, Piątka zł. 100, Cały los zł. 200.

WYKONANIE — Sobota PREMIERA 20-2 926 — APOLLO
Dwie atrakcje. Arcywesoła, wytw. komedia w 7 ak. Podwójny program.
15 aktów „HOTTENTOT” 15 aktów
 Wielki sensacyjny dramat cyrkowy w 8 aktach p. t.
„OD ARENY DO KORONY”
 wzruszające dzieje uroczej woityżerki cyrku Cesari.

Sensacja w Warszawie. Walka zaprzyjaźnionych organów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa (z). Ostatni „Przegląd Wieczorny” atakuje „Robotnika” za niejasne stanowisko P. P. S. wobec sprawy powrotu do armii marszałka Piłsudskiego. Ta walka między dwoma dotychczas zbliżonymi do

siebie a nawet zaprzyjaźnionymi organami prasy warszawskiej, jest sensacją w Warszawie. „Przegląd” zarzuca „Robotnikowi”, że odkąd P. P. S. weszła do rządu, „Robotnik” przejął się metodami publicystycznymi „Chjenu”.

Bezczelność!

Łódzki organ niem. ośmieleł się lżyć Polaków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). „Kurier Poranny” zwraca uwagę na charakterystyczny artykuł, jaki zamieściła wychodząca w Łodzi niemiecka „Neue Lodzer Zeitung”. Dziennik ten, opierając się na artykule „Manchester Guardian”, wywodzi, że korytarz polski jest geograficzną anomalią i wyraża przeko-

nanie, że Polska nieprawnie zajmuje całą obszerną północno-wschodnią część, której głównymi rzekami są Odra i Wisła. Organ łódzki używa przy tej sposobności w odniesieniu do Polaków obelżywego wyrazu „wesenslose Horden”.

SPRAWA CHORZEWA

przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze.

Haga, 19 lutego. (Pat.). W dalszym ciągu rozprawy w kwestji Chorzowa przed międzynarod. Trybunałem, przedstawiciel niemiecki wywodził, że fabryka chorzowska była własnością prywatną „Stichstoff-Werke”, a więc konfiskata jej ze strony Polski nastąpiła zupełnie niesłusznie.

Prof. Kaufmann, powołując się na par. 8 aneksu do art. 297 i 298 Traktatu Wersalskiego, wywodził, że nie powinna być nastąpić konfiskata bez odszkodowania. Na zapytanie prezesa Trybunału zastępca polski oświadczył, że na przygotowanie odpowiedzi na plaidoyer Niemiec potrzeba mu co najmniej półtora dnia. Wobec tego prezes odroczył posiedzenie do soboty.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA SREBRNYCH DWUZŁOTÓWEK.

WARSZAWA. 19 lutego. (AW). Dn. 19 bm. aresztowano w Warszawie niejakiego Bartoszewskiego, z zawodu blacharza, który w stanie nietrzeźwym przyznał się, że fałszował 2-złotówki. Dokonana w jego mieszkaniu rewizja potwierdziła te mimo-wolne zeznania.

Bartoszewski nie posługiwał się specjalną maszyną, lecz zadowalał się formami odlewaniemi z gipsu. W warsztacie jego znaleziono materiały przygotowane do wyrobu fałszywków. Bartoszewski fabrykował pieniądze od paru tygodni.

NAPAD BANDYC. NA POCIĄG POD WARSZAWĄ

WARSZAWA. 19 lutego. (AW). Nocy ubiegłej dokonano napadu na pociąg towarowy nr. 62, jadący z Piotrkowa do Warszawy, na 6-ym postędku kolejowym.

Akcję rabusiów spostrzegła na szczęście szybko policja, a wobec tego, że wezwania do zatrzymania się, skierowane pod adresem bandytów, nie skutkowało, policja zrobiła użytek z broni palnej, przyczem ranny został jeden ze złodziei, niejaki Woźniak, inny zaś, niejaki Dąbrowski, został ujęty. Dwu pozostałych uczestników napadu, korzystając z ciemności, zdołało zbiec.

Giełda lwowska.

Lwów, 20. lutego.

W ciągu dnia wczorajszego kurs dolara z początkowego kursu zł. 7.70 (rano) zwykłował z godziny na godzinę aż doszedł w godzinach popołudniowych do zł. 8.15. Po południu tendencja cokolwiek się osłabiła.

Jak donieśliśmy wczoraj, — ta zwykła dolara jest wyikiem celowej akcji ofensywnej Niemiec na giełdach zagranicznych, podjętej ze względów politycznych w przededniu wejścia Niemiec do Ligi Narodów.

Na giełdzie walutowo-dewizowej targowano tylko efektywnymi do bram, które zakupiono w ilości około 15.000 po kursach od zł. 8.00 do 8.15. — W dewizach do żadnych transakcji nie doszło.

Bank Polski podwyższył kursy płacenia dolara na zł. 7.60 i w tym samym stosunku także kursy innych walut i dewiz.

Giełda akcyjna bez zmiany. Kursy utrzymane na ogół na poziomie ostatnich notowań. — Jedynie tylko Gazolina poprawiła swój kurs na zł. 1.20. — Z innych kotowanych notowano Browary 8.75, — Chodorów 4.10, Chybie 3.30, Tespy 2.75—2.80.

Z niekotowanych h 2.25, Gazy Wschodnie 9.15, Bank Polski 59.50—60.00

Kronika bieżąca.

21 LUTEGO	NIEDZIELA sz.-kat. C. 1 Wstępna Eleonory, gr.kat.D. 5 po Boh.Hł.5.
---------------------	--

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 20 bm. o godz. 3.30 pop. „Zakłete Trzewiczki”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 20 bm. o 7.30 wiecz. „Dama w purpurze”. Gościnny występ Heleny Mirowskiej.

Niedziela 21. bm. o 3.30 pop. „Trubadur” z udziałem Sowilskiego.

Niedziela 21. bm. o 7.30 wiecz. „Kredowe Koło”.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 20 bm. o 3.30 pop. „Codziennie o 5-tej”. Ceny niższe popoł.

Sobota 20 bm. o 7.30 wiecz. „Uriel Akosta”. Premjera.

Niedziela 21. bm. o 3.30 pop. „Medalion Prababki”. Ceny niższe popoł.

Niedziela 21. bm. o 7.30 wiecz. „Mr. rjetta”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota: o g. 7.30 „Dożywocie”, gość występ Ludwika Solskiego.

Niedziela: o g. 4-ej popoł. „Hau-Hau”, komedia w 4 aktach.

Niedziela: o g. 7.30 „Dożywocie”, gość występ Ludwika Solskiego.

KINOTEATRY:

Apollo: „Hottentot” i „Od areny do korony”

Fatamorgana: Przyjaciel kobiet.

Kopernik: Koło udręki.

Lew: Gorączka złota.

Marysińska: Kobieta, której nie rozumiał nikt, ani ten „trzeci”.

Palace: Zazdrość.

Nowość wprowadziła renomowana cukiernia Jana WOHNOUTA przy ul. 3-go Maja 2 — codziennie popołudniowy koncert orkiestry salonowej pod batutą znanego skrzypka P. Landowskiego.

„Express miłości”, wspaniały dramat z WIGORA
„OSSI OSWALDA” — jeszcze tylko dziś i jutro — **KINO CHIMERA**.

13343

TEATR WIELKI wystawia dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej bajkę sceniczną B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny, pt. „Zakłete trzewiczki”. Początek przedstawienia o godz. 3.30 popołudniu.

Wieczorem świetna, niezwykle melodyjna i efektowna operetka Jana Gilberta: „Dama w purpurze”, z gościnny występem znakomitej primadonny, Heleny Mirowskiej, w partji tytułowej.

TEATR NOWOŚCI daje dziś na popołudniowe przedstawienie o godz. 3.30 po cennych znacznie niższych cenach farsę Hennequina i Vebera: „Codziennie o 5-tej”.

Wieczorem premjera wspaniałej, potężnej, 5 - aktowej tragedji K. Gutzkowskiej p. t. „Uriel Akosta”, w nowej, wielce starannej inscenizacji pod wytrawną reżyserją dyr. Barwińskiego.

„ZŁOTA REKAWICZKA” ukaże się jutro, w niedzielę popołudniu w Teatrze Nowości, zamiast zapowiadzanego „Medalion Prababki”.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „DOŻYWCIA”. Jeszcze tylko cztery razy grać będzie Solski rolę Łatki w „Dożywocie”, gdyż w najbliższych dniach wchodzi na afisz dawno nie grana sztuka Gorkiego pt. „Mieszczanie”.

KSIEGA PAMIĄTKOWA SOLSKIEGO. Dyrekcja Teatru Małego donosi, że biletarzy mają na sprzedaż Księgę poświęconą 50 - letniej twórczości sceniczej wielkiego artysty, na treść której złożyły się artykuły najwybitniejszych pisarzy polskich.

PORAZ OSTATNI „HAU-HAU”. W niedzielę popołudniu gra Teatr Mały świetną farsę angielską z dyr. Czarnowskim w roli głównej. Na to przedstawienie ceny niższe, tak że bilet wstępu jest tańszy od biletu do kinoteatru.

POSIEDZENIE KOŁA LWOW. T. N. S. W. odbędzie się w sobotę dnia 20 lutego br. w klasie III. a. gimnazjum im. Kopernika I. p. (ul. Kubali) o godz. 7.30 wieczorem. Na porządku dziennym: 1) Najnowsze przepisy maturalne. Uwagi i wnioski (ref. kol. Tenczyn); 2) Postulaty w sprawie pragmatyki w obecnym stadium

Ulica Sienkiewicza 6, KINO UCIECHA, Fas z Mikolascha, — 12 aktów. Wielka sensacyjna sztuka kinematograficzna. 12 aktów

SZALONE KOBIETY

— MIASTO GRY I HAZARDU. —

Wstrząsający dramat rozrywający się w mieście gry i hazardu w Monte Carlo, gdzie najświeżsi stają się grzesznikami. — Film został wykonany przy udziale dziesiątek inżynierów, setek artystów i tysięcy matrycy. 13447

ZARZĄD ARCYBRACTWA N. MARJI KROL. KORONY POLSKIEJ przypomina, że kwartalne nabożeństwo Arcybractwa odbędzie się w katedrze w sobotę 20 bm. o godz. 6 wiecz. zaś w niedzielę 21 bm. o godz. 8-mej rano. Msza św. i wspólna Komunia św. na intencje Ojczyzny.

O PRACIE DLA BEZROBOTNYCH OBRONCÓW LWOWA. Sekcja opieki Związku Obronców Lwowa zwraca się tą drogą do wszystkich firm, sklepów, przedsiębiorstw itp. z gorącą prośbą o zgłaszanie wolnych posad do Związku Obronców Lwowa, Ormiańska 2, III. p. od godz. 7—9 wieczorem lub listownie. — Chodzący do posady wszelkiej kategorii: biurowe, laborantów apt., robotników, dozorców itp.

Do komunikatu Związku Obronców Lwowa dodajemy gorący apel do wszystkich pracodawców, by wołanie to nie przebrzmiało bez echa. Znacząca część naszych Obronców cierpi głód i niedostatek z powodu braku zarobku i rozpaczliwa sytuacja składa im niejednokrotnie broń samobójczą do ręki. O przydziale posad decyduje najczęściej protekcja, a rzadko charakter i zasługa — a jednak ci, którzy swoją odwagą i poświęceniem własnego życia zdecydowali o przynależności Lwowa, powinni chyba mieć pierwszeństwo!

Z TOW. MIŁOSNIKÓW KSIĄŻKI WE LWOWIE. Na miesięcznym zebraniu członków w dniu 13 bm. mówił p. Aleksander Semkowicz „O tajnych wydaniach Mickiewiczkich, drukowanych w Ossolinie w 1833 r.”. Dotychczas była to sprawa niewyjaśniona. Dopiero badania p. Semkowicza dokonane w aktach Archiwum Państwowego we Lwowie wyświetlają należycie kwestię tajnych „Mickiewiczów” lwowskich. Są to: 1) Ostatnie rymy J. U. Niemcewioza, tudzież Reduta Ordona przez A. Mickiewicza i Zgon Sowłskiego, Lipsk, 1833; 2) Redyta Ordona, Lipsk, 1833; 3) Do Matki Polki, z datą „w listopadzie 1831”; 4) Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego, w Awinionie 1833; wreszcie 5) Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, z dopiskiem „Druk Skocznińskiego z Baden”. Wszystko to wytłoczone w drukarni Zakładu Ossolińskich spowodowało dochodzenia władz i proces. Wobec Zakładu Ossolińskich stosowano represję, a dyrektor Zakł. Konstanty Słotwiński odsiedział osiem lat kary w twierdzy Kufsteinu.

Rewelacyjny poniekąd odczyt obudził żywe zainteresowanie i dyskusję, w której zabierali głos dyr. Czołowski, dyr. Ludwik Bernacki i dyr. Rudolf Kotla.

ZARZĄD KOŁA LW. PRAC. UMYŚL. PRZEMYSŁU NAFTOWEGO zwołuje na dzień 21 lutego bm. w sali Instytutu Technologicznego o g. 10.30 przedpoł. wiecz. z porządkiem dziennym: 1) Nasze stanowisko wobec dzisiejszej sytuacji w przemyśle naftowym, 2) Kwestja bezrobocia, — na którym referować będą pp.: prezes organiz. Inż. Kobak, oraz sekretarz Klimke.

„SŁUBY RYBACKIE”, wodewil Krumłowskiego, na scenie drukarzy lwowskich. Wodewil ten, rojący się od piękną, melodyj i tańców, przewyższa o wiele interesującą treścią i humorem wszystkie inne sztuki tego popularnego autora. Koło dramatyczne wystawia „Słuby” starannie i z przepychem kostjumowo — dekoracyjnym w niedzielę dn. 21 lutego br. Reżyseruje p. Witold Panajko. Bilety wcześniej do nabycia w kantynie drukarzy, Piekarska 18, codziennie wieczorem od 7—9.

PRELEKCJE POPULARNA w Sandomierzu i rządza Tow. krajoznawcze w dn. 21 bm. w niedzielę. Prelegent inż. Libański mówić będzie o „rozwoju nowoczesnej techniki”.

TOW. METAPSYCHICZNE IM. J. OCHEROWI ZA zaprasza członków swoich na posiedzenie tygodniowe, które odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Ossolińskich parter na

prawo. Na porządku dziennym referat doc. dr. Adriana Demianowskiego p. t.: „Odczuwanie na odległość” część II-ga. — Goscie wprowadzeni wyłącznie przez członków miłe widziani.

Z TOW. „BIAŁY SZTANDAR”, W niedzielę dnia 21. lutego br., w lokalu własnym pl. Bileckiego 1. 5, o godzinie 5-tej popołudniu, wygłosi odczyt Radca Bogdan Krzysztowiak, na temat: „Kwestja żydowska w historii świata” — (ciąg dalszy). Po odczycie odbędzie się przedstawienie dla członków i wprowadzonych gości.

„BAL POKOJÓWEK”, Koło dramatyczne „Skala” odegra w niedzielę dnia 21. lutego br. w sali własnej, ul. Mickiewicza 1. 28, „BAL POKOJÓWEK” wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami przez K. Krumłowskiego. Reżyserką saponowa. Początek punktualnie o godz. 6.30 w. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Stowarz.

NAUKA NA KURSIE DLA DOROSŁYCH Koło pań TSL w szkole Tańskiej przy ul. Jabłonowskich odbywa się co czwartku od 5 do 7 popoł. Z kursów tych korzystać mogą wszyscy, nie umiejący czytać i pisać, bez względu na zajęcie.

POMOC DZIECIOM BEZROBOTNYCH. Do Komitetu obywatelskiego Polek (Sekcja główna Komitetu) zgłosiło się dotychczas bardzo dużo osób bezrobotnych z prośbą o obiad dla rodziny. Niektóre z tych osób obciążone są kilkorgiem dzieci.

1. Billet rozporządza na razie tylko 70 obiadami, zwraca się przeto do ludzi dobrej woli z prośbą o dalszą pomoc. Zgłoszenie obiadów przyjmuje Komitet w lokalu pl. Halleki 10 (pałac Biesiadeckich) telefon 2335 „Pomoc dzieciom bezrobotnych” od godziny 11—1.

Podajemy drugą listę zgłoszonych obiadów: pp. Huberowa, Dobijowie (2 obiady), Kawecki, Ludwikowa Dunin (3 obiady), Zofia Obmińska, Wanda Nittmanowa, Marja Ihnatowicz, Józefa Leśnianańska, Wajdowicz, Franc. Górski, Marja Dutczyńska, Janina Chłodnicka, Julja Progulska, Kaz. Neumannowa (2 obiady), Wodzieka, Marquadt, Jan Pieracki (2 obiady), Tadeusz Dwernicki, Kazim. Maksymowicz, Aleks. Zagórska, Bron. Wysłouchowa, Anna d'Abaucourt, Herzyk, Janina Huberowa.

RAUT ZWIĄZKU AKAD. MŁODZIEŻY ZJEDNOCZENIOWEJ. Onegdaj odbył się w salach Hotelu Krakowskiego raut Zjednoczenia, zapowiadany od kilku tygodni. Celem tej imprezy było przysporzenie funduszy rozwijającej wydatnie swe agendy Samopomocy Związku oraz Koła T. S. L. im. B. Goldmana. Ponieważ raut Zjednoczenia był od szeregu lat pierwszą publiczną zabawą, urządzoną na wielką skalę przez przez obóz polski wśród żydów, zrozumiałem jest olbrzymie zainteresowanie, które mu towarzyszyło. Raut zgromadził pod każdym względem doborową i wytworną publiczność. M. i. przybyli: reprezentanci Województwa z p. wicewojewodą Eeknardtem na czele, przedstawiciele generalicji i korpusu oficerskiego, członkowie Rady miejs. z wicepr. Schleicherem, profesorowie wyższych uczelni z rektorem Beckiem, który przybył w zastępstwie chorego rektora Pogorowicza, przedstawiciele prasy, przedstawiciele Koła T. S. L. im. Goldmana, Związku Polaków w m. żyd. Związku obywat. przedstawiciele. Ogólnopolskiej Rady Naczelnej Zjednoczenia. Przybyła licznie również alestra, świat finansowy, no i ozdoba rodu ludzkiego — świat literacki i artystyczny. Zabawa była niezwykle ochezca i trwała z pełną werwą do godz. 7-mej rano. Tańce prowadził mistrzynie p. Dr. Hübel, któremu sekundował dzielnie p. Leon Wilenko.

Można ogółem powiedzieć, że raut udał się wyśmienicie i dowiódł, że młodzież zje-

dnoczeniowa potrafi nie tylko dzielnie pracować ideowo, ale też w walce o materialne podstawy swej działalności wywiera wielką siłą atrakcyjną na stery towarz. Lwowa.

KRONIKA OBRONY LWOWA. Związek Obronców Lwowa przystępuje do wydawnictwa kroniki z czasów obrony Lwowa i Kresów i zwraca się do patriotycznego społeczeństwa z prośbą o pomoc.

Kronika bogato ilustrowana zawierać będzie opracowania dotyczące walki i obrony we Lwowie na wszystkich odcinkach, listę strat, fragmenty i opowiadania, względnie pamiętniki uczestników i wiele innych zapisków.

Celem tego wydawnictwa jest — za życia uczestników skronikować to — co mimo tak krótkiego czasu staje się już zapomnianym i niejasnym.

Związek Obronców Lwowa apeluje więc do wszystkich, którym na sercu leży przekazanie tych dziejów potomności, by potłomności, by pospieszyli z pomocą, udzielając już to pomocy materialnej, już to przez nadsyłanie swych zapisków, wspomnień, dokumentów, publikacji, pamiętników itd.

Wszelkie datki przyjmuje Związek Obronców Lwowa (Ormiańska 2, III. p.) — gdzie urządza się codziennie od 7—9 wieczorem. Można także wysłać pocztą.

TRZECI KURS SZYCIA, KROJU I BIELIZNIARSTWA, oraz pierwszy kurs modniarstwa, urządzone staraniem O. N. IV. rozpoczynają się 1 marca br. Wpisy i informacje w kancelarii Zakładu Głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 1. 31, codziennie od godz. 4 do 6. — Nauki na kursach udzielają siły fachowe.

(d) **POŻAR.** W rzeczywistości przy ul. Szeptyckich 1. 31 wczoraj w poł. na drugim piętrze powstał pożar. W kuchni mieszkania Bergera zaczął się palisofit, który w jednej chwili stanął w płomieniach. Straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła. Przyczyną tego była belka, wpuszczona do komina, która zajęła się od iskier.

(d) **WYPADŁEK Z GRZYMSM.** Wczoraj popoł. ulicą Janowską przechodziła Rozalia Jurczuk, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego 1. 2. Gdy znajdowała się obok realności pod 1. 4, nagle spadł jej na głowę kawałek grzymsu, który ją zranił. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

(d) **ULICZNE AWANTURY.** Policja aresztowała Helenę Kardasz, liczącą lat 30, zam. przy ul. Szkarpowej 1. 5, która wczoraj wywołała na ulicy wielką awanturę i publiczne zgorszenie. Za taką samą awanturę aresztowano także Romana Bukale, elektromechanika, zam. przy ul. Grottera 1. 5 i Michała Chomina, już kilkakrotnie karanego.

Składki

złożone w Administracji „Wiek Nowego”:

Dla starszki 75-letniej: — K. D. 3 zł.

Reperituzj Birta Poczciwego M. Tuzka.

Poniedziałek dn. 22. lutego: Dresdeński Kwartet smyczkowy.

433

W skrajnej nędzy żyje rodzina chorego krawca. Ojciec rodziny, złożony ciężką niemocą, niezdolny do pracy. Żona, niedołężna kaleka, nic pomóc nie może. — Najstarsze z dzieci, szukając pracy zarobkowej, lecz nigdzie jej znaleźć nie mogą. Otwieramy składkę w „Wiek Nowym”, aby doraźnie pomóc tym nieszczęśliwym. — Służymy adresem, gdyby ktoś pomoc chciał osobiście. Łaskawe datki nadsyłać należy do Adm. „Wiek Nowego” dla „Rodziny chorego krawca”. 9033

Blamaż proroka loteryjnego.

Pierwsza przepowiednia. — Hojnie gracze. — Przepowie kwatarno. — Obalenie proroka. — Wszysey graja na loterji. — Druga przepowiednia się nie sprawdza. — Prorok uciekł. — Państwo zarobiło 180 milionów lirów.

(IR.). Dzienniki doniosły niedawno o pewnym cudownym przepowiadacz numerów loteryjnych w miejscowości San Fernando we Włoszech. Człowiek ten przepowiadał już od dawna numery, które następnie rzekomo wychodziły na loterji, a gdy odgadł ostatnio terno, wzbudziło to zrozumiałą sensację w kraju i zagranicą.

Otrzymał on wtedy od każdego z tych szczęśliwców, na których przypadła wygrana w łącznej sumie miliona lirów po 20 tysięcy lirów.

Twierdził on, że przepowiednie swe opierał na obliczeniach, pozostawionych mu przez ojca, który mu jednak zabronił surowo grać samemu na loterji i przyrzekł po krótkim wypoczynku przepowiedzieć kwatarno. —

Wszystkie dzienniki wysłały natychmiast do San Fernando swych korespondentów i uwaga całych Włoch skupiła się na proroku, który otrzymywał dziennie tysiące listów i telegramów z kraju i zagranicą. Dom jego otoczyły wielotysięczne tłumy ludności, która rozłożyła się obozem, by tu przeczekać ciągnięcie, które odbyło się o negdaż w Neapolu.

Gdy prorok nie przepowiedział wprawdzie kwatarno, lecz podał tylko dwie cyfry, a więc ambo, za które płaci państwo 250-krotną wpłaconą sumę (kwatarno wygrywa 60.000 razy tyle, ile się wpłaciło).

Rzuciło się wszystko do biur loteryjnych, gdzie wykupiono w krótkim czasie wszystkie losy, tak że w Rzymie np. musiano w ciężarowych autach przywieźć nowe losy, taki był na nie popyt. Z Palermo samego doniesiono, że sprzedano tam losy

za 12 milionów lirów.

Ulice przepełnione były wszędzie tłumami ludności, którzy z ogromnym napięciem oczekiwali ciągnięcia.

Biura loterji zostały zaopatrzone w policje, która napróżno starała się utrzymać porządek wśród niezliczonych tłumów, które już od g. 6 rano stały tam w ogromnych ogniskach.

W rozmaitych miejscowościach, a zwłaszcza w połudn. Włoszech doszło do zaburzeń. Gdy prorok przepowiedział jeszcze kilka cyfr, które miały zostać z wielką prawdopodobnością wylosowane, stawiano gremialnie i na te cyfry. Opisy które stali korespondenci swym dziennikom, brzmiały wprost nieprawdopodobnie. W San Fer-

nando zgromadzili się niezliczone tłumy, które oblegały ustawicznie dom proroka, a gdy ten zjawił się wreszcie, by przepowiedzieć mające być wylosowane liczby, przypominał entuzjazm tłumów, sceny średnio-wiecznego fentyzmu religijnego. Cała noc dzwoniły telefony i telegrafy, które roznosiły przepowiedziane cyfry po całym kraju.

Najbardziej interesującym w całej tej historii jest to, że wkłady wszystkie mają naturalnie ważność tylko i wyłącznie dla ciągnięcia w Neapolu.

Włoskie natomiast przepisy loteryjne powiadają, że w każdej miejscowości nie może wygrana ogólna przekroczyć sumy 6 milionów lirów. Najlepszy więc interes zrobiło na tem państwo, któremu nie na tem nie zależy, ile ludzi stawiało na loterji, gdyż tylko tyle będzie musiało wypłacić, a z zysku będzie mogło, jak to obliczyli już amerykańscy (naturalnie!) dziennikarze, zapłacić roczną kwotę swego długu w Ameryce. —

Jak mądzy przewidywali (tych nie by było zbyt dużo), nie sprawdziła się ani jedna z przepowiedzianych przez proroka Torraceę cyfr. To co się nakrótka przed ciągnięciem działo w rozmaitych większych i mniejszych miastach włoskich, graniczy z nieprawdopodobieństwem.

Pomimo wzmocnionych kordonów policyjnych, wytłuczono tysiące szyb, a wypadki poduszenia, strątowania, nie mówiąc już o omdleniach, są nie do zliczenia. Państwo zarobiło według tymczasowych obliczeń

sto ośmdziesiąt milionów lirów.

Prorok opuścił przezornie już popołudniu swe mieszkanie i zniknął bez śladu — Podczas ciągnięcia w zamku Santo Chiara w Neapolu, obecna była cała załoga policyjna i wojskowa. Już po wyciągnięciu pierwszych dwu cyfr, które nie odpowiadały przepowiedzianym przez Torraceę, musiało ciągnięcie zostać przerwane wskutek groźnego podniecenia tłumów. — Dopiero po przyprawieniu porządku, odbył się dalszy ciąg, który zawiódł ostatnie nadzieje. Poskutkowało to na masy w sposób nie do opisanego. Podczas gdy w przeddzień, widział się każdy najuboższy człowiek, w posiadaniu milionów, nastąpiło teraz tem przykrejsze rozczerwanie.

w urzędzie śledczym, gdzie również nikt nie umiał poro-umieć się z nim. Dopiero wskutek interwencji redaktora „Dziennika Białostockiego” Caradec został zwolniony.

Nowe zarządzenie o emeryturach.

Na mocy uchwały Rady ministrów wydało Prezydium Rady ministrów następujące zarządzenia:

Na przeciąg czasu do 1. lipca b. r. wstrzymuje się przedstawić nie Prezydentowi R. P. wniosków o przyznanie względnie podwyższenie zaopatrzeń emerytalnych na zasadzie art. 8 ust. emerytalnej, jak również wniosków o przyznanie darów z łaski na zasadzie ustawy z 11. grudnia 1924. Wyjątki są dopuszczalne jedynie, gdy w konkretnych wypadkach ważne względy przemawiają za pełnem załatwieniem sprawy.

Zarządzenie powyższe poleca dalej przestrzegać ściśle rozgraniczenia obydwu wspomnianych ustaw co do ich osobowego zakresu działania: nie należy posi kowo stosować ogólniejszej ustawy o darach z łaski do osób objętych zasadniczo ustawą o zaopatrzeniu emerytalnem. Służba państwowa w b. p. nstwie zaborczem nie może być uznana sama przez się za okoliczność, zasługującą na szczególne uwzględnienie w rozumieniu ustawy o darach z łaski. Jako termin przyznania względnie podwyższenia zaopatrzenia emerytalnego, względnie przyznania daru z łaski, ustalony będzie następny miesiąc po podpisaniu dekretu przez Prezydenta Rzpltej.

Do uznania wypadku za zasługujący na szczególne uwzględnienie nie wystarcza stwierdzenie niezamieszalności, względnie: czelności do zarabkowania lub fakt dłuższego przesłużenia w służbie państwowej; koniecznem jest natomiast wykazanie specjalnych zasług w służbie. W odnośnych wnioskach władze mają wskazywać, jaki wymiar za patrzanie i dla jakich powodów byłby w danym wypadku odpowiednim i do której grupy uposażenia wypadłoby teoretycznie załczyć odnośnego funkcjonariusza.

SPORT.

List z Pragi.

Międzynarodowe wojskowe zawody narciarskie. — Drużyna Polski zdobywa drugie miejsce przed Francją, Jugosławją i Rumunją. — Sparta — Victoria Zizkov — Polska — Czechosłowacja w tenisie.

(Korespond. własna Wieku Nowego).

Praga, w lutym.

Tuż po niepodziewanem zdobyciu mistrzostwa Czechosłowacji przez Mückenbrunną, osiągnęliśmy drugi sukces, za jaki stanowczo należy uważać zdobycie drugiego miejsca w międzynarodowych narciarskich zawodach wojskowych, które odbyły się w Hrzebionku.

W zawodach tych wzięły jeszcze udział Francja, Jugosławja i Rumunja, które też w tym porządku zajęły dalsze miejsca za nami.

Na program zawodów złożyły się: 1) bieg 17 km.; 2) bieg 30 km., połączony ze strzelaniem do celu i 3) 7 km. bieg z przeszkodami.

W konkurencji pierwszej wynik przedstawiał się następująco: 1) Otto Nemecky (Cz.) 1:18:13 sek.; 2) Krzeptowski (P.) 1:18:50 sek., a więc z nieznaczna tylko różnicą pół minuty; 3) Wende (Cz.) 1:18:58; 4) Mückenbrunn (P.) 1:21:16.

W biegu na 30 km. połączonym ze strzelaniem do celu zajęła drużyna polska w składzie: por. Kwaśnica, Krzeptowski i Rumunja, trzecie miejsce za Czechosłowacją i Francją.

W ostatnim punkcie zawodów, w biegu z przeszkodami na 7 km. zajęli pierwsze dwa miejsca Czesi: Nemecky 44 m. 10 s. i Wende 47 m. 23 s. Jako trzeci przybył Mückenbrunn w 49 m. 39 s.; czwarty Parkert (Cz.); piąty Krzeptowski.

Tym punktem programu zakończyły się międzynarodowe zawody wojskowe, których zwycięzcą została Czechosłowacja z ogólną liczbą 223.9 pkt. Polska zajęła miejsce drugie z 166.30 pkt., trzecie Francja, czwarte Rumunja, piąte Jugosławja.

Nagrody rozdał zawodnikom minister obrony narodowej Stribrny, który był przez cały ciąg zawodów obecny.

Na mistrz. Polski w Zakopanem wysyłała Czesi drużynę złożoną z 15 zawodników, w której obok takich weteranów, jak Kol-

Przygoda podróżnika francuskiego.

Edmund Caradec, odbywający pieszą wędrowkę przez Europę, w tych dniach przybył do Białegostoku. W pobliskim miasteczku Choroszczy, skąd Caradec miał się udać do Białegostoku, przyczepili się doń dwaj pijani, którzy przemocą wsadzili go wraz z jego psem „Cyran” do dorożki i zawieźli do Białegostoku. Tutaj nie mogąc zwolnić się od niepożądanych, a nieoczekiwanych towarzyszy, Caradec wystrzelił dwa razy w powietrze, chcąc w ten sposób przywołać policję.

Policja rzeczywiście się zjawiała, ale areztowała przede wszystkim Caradeca, z którym nie mogła się porozumieć, ponieważ Caradec włada tylko językiem francuskim. Caradeca wraz z jego psem zatrzymano

Mistrze w jeździe sztucznej na lodzie.



Rycina nasza przedstawia parę mistrzów w jeździe sztucznej na lodzie, panią Hermę Jarosz Szabo i L. Wre. e, w czasie swoich produkcyj.

ówsky, Bim, obaj bracia Niemcecy i Wende znajduje się szereg młodych utalentowanych narciarzy. Dzienniki i tygodniki fawowe, omawiając szanse swej ekspedycji, przypowiadają jej ciężką walkę na naszym gruncie. Narciarstwo nasze ma w Czechosłowacji wyrobioną już oddawną a obecnie agentowaną markę.

Z niezwykłą ciekawością oczekiwano tu potkania Sparty z Victorią Zitzkov. 18.000 ludzi zebralo się na boisku Sparty, by oglądać wspaniałą grę obu drużyn. Zawody były niezwykle interesujące, niekiedy jednak zbyt ostro prowadzone. Victoria wykazała niespodziewanie dobrą formę i pokazała w pierwszej połowie grę tak skończoną piękną, jaką w Pradze nawet, dotychczas nie często widziano.

Zawody skończyły się wynikiem 3:3 (2:2) w czym Sparta uzyskuje jedną bramkę z karnego.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA w tenisie odbędzie się najprawdopodobniej w miejscowości Mlada Boleslav w zach. części Czechosłowacji. Organizację powierzy Związek komitetowi klubów tenisowych.

HOCKEY NA LODZIE

SZWECJA — POLSKA 6:1

Drugie, faktyczne oficjalne międzypaństwowe spotkanie między Szwecją a Polską zakończyło się zwycięstwem eksmistra Europy, Szwedów.

Zawody cechowała nadzwyczaj ambitna i zacięta gra. Bramkę zdobył Adamowski, który łącznie z Kowalskim stanowili najlepszą część drużyny. Porażkę przypisać należy również bardzo słabej grze Żebrowskiego, a przede wszystkim bramkarza Czaplńskiego, który prawie że zawiódł.

W dniu następnym drużyna hockeyowa AZS. Warszawa pokonała jeden z najlepszych klubów szwedzkich, Södertelje w stos. 1:0. Tym razem wynik szczęśliwy dla Polaków, gdyż szwedzi byli drużyną zupełnie równorzędną. Gra była piękna i poprawna,

choć zacięta. Kombinacyjny system Polaków podobał się bardzo. Najlepszym z drużyny polskiej był Rybak, który zdobył jedyną bramkę.

Kinematogramy.

Kawiarnia „Roma“.

Któryś z moich znajomych porównał ją trafnie z wiedeńskim cmentarzem centralnym. Kawiarnia „Roma“ dzieli się bowiem podobnie jak ów cmentarz na dwie części — chrześcijańską i izraelską. Oddział chrześcijański mieści się obok garderoby i okna jego wychodzą na ul. Fredry — oddział „koszerowy“ ma front od ul. Akademickiej, oddalony wprawdzie jest nieco od garderoby, ale zato mają jego goście tuż pod nosem wygodkę.

„Roma“ różni się tem od wszystkich innych kawiarni, że nie jest handlową. Nie robi się tu żadnych innych interesów, oprócz sercowych i właśnie samo siedzenie w tej kawiarni jest dla większej części „sztangastów“ jedynym ich interesem. Chodzenie do „Romy“ traktują poważnie, niemal obowiązkowo, a niejawienie się „sztangasta“, choćby przez jedno popołudnie, stać się może powodem bardzo poważnych komentarzy, zwłaszcza jeżeli i ona, którą złośliwe języki łączą z nim w jedną nierozłączną całość — również tego popołudnia była nieobecna.

Goście dzielą się tu na szycity, a każda szycita ma swe przepisane godziny.

Przed południem przeważa publiczność męska. Urzęduje tu już od 9-ej kilku młodych adwokatów. Im bardziej zbliża się godzina 12 — tem częściej spoglądają na zegarek, o tej bowiem porze kończą nieodwołalnie urzędowanie przedpołudniowe. Grają w szachy i ping-pong (tenis pokojowy), co przy pewnej dozie szczęścia czyni poważną rubrykę w ich dochodach kancelaryjnych.

Od godziny 2 do 4 urzęduje tu druga szycita adwokatów — tych, którzy rano chodzą na rozprawę.

Miedzy 4 a 5.30 zmienia się wygląd „Romy“. Wracają członkowie palestry, którzy tu siedzieli całe przedpołudnie, a nado przychodziłszy kochanki, która ma tu randki. O tej porze odbywają się

również t. zw. „beszau“. To ostatnie polega na tem, że swat zapoznaje kandydatkę do stanu małżeńskiego, z jej ewentualnym przyszłym małżonkiem. Panna przychodzi zwykle w towarzystwie mamy, ciotki lub starszej zamężnej siostry, pan młody zwykle sam — przyczem obie strony starają się wymacać, czy zapodania swata o zaletach fizycznych, moralnych, a co najważniejsze, materialnych — polegają na prawdzie.

Przy dwóch co najmniej stolikach odbywają się o tej porze posiedzenia sekundantów. Złatwiają tu sprawy honorowe. Poznasz ich natychmiast po poważnych minach, katamarzu kodeksie honorowym i dwóch arkusikach listowych, za które płatniczy Henryk, nie mający widocznie zbyt dużo zaufania do tych ludzi honoru, każe sobie z góry płacić.

O godzinie 5.30 rozpoczyna niepodzielne panowanie szycita najważniejsza, kobiet plotkujących. Ta szycita, zasilana bezustannie świeżymi posilkami, rodzaju żeńskiego i męskiego — pracuje tu w pocie czoła do godziny 9 lub 10, zależnie od tego, kiedy wypada w domu kolacja. Wystrzone jezyckie obrabiają i kłują wszystkie znajome i nieznajome panie! Opowiadają sobie nawzajem, co kucharka konsyljarzowej G. opowiadała dziś rano na rynku kucharcze pani inżynierowej B., wiedzą dokładnie dlaczego dyrektorowa C. jest dziś taka blade, kto dopomógł pani W. do kupna rutra, dlaczego przyszło do krachu między długoletnim przyjacielem domu pani K. a tejeż nieżem, oraz że nie nastąpiło to na tle zazdrości, jak opowiadała pani R., lecz jedynie dlatego, że długoletni przyjaciel domu nie chciał dalej pożyczać mężowi pani K., dowiadujesz się, że dziś rano wdziano panią mecenasową X jadącą autem w kierunku Winnik z mężczyzną zupełnie niepodobnym do jej męża, którego, nawiasem powiedziawszy, niema nawet we Lwowie, że panna D. wyjechać będzie musiała na jakiś czas na wieś, że pani H. miała na balu prasy cerowane pończoszki, że aptekarzowa P. jest ładna, dobra i miła, ale taka idiotka, że nie można z nią inowić, że od 5 lat separowana naciarczowa M. była wczoraj znowu u ginekologa prof. S. i że zapłaciła 350 zł., zaś jej kuzynka pani L. to taka plotkarka, że bez operacji byłaby w stanie między sobą poróżnić i rozdzielić obie siostry sjamskie. Jednym słowem pralni, w której bez wody i mydła nie pozostawia się na bliznim suchej nitki.

Z galerii stałych gości zobaczysz w tym oazie napewno piękną, zgrabną brunetkę, zwaną tu Lilla Weneda. Nosi 60-karatowe jedwabne butony, koloru złota. Z zawodu artystka-krawczyni. Jej mąż, również szalenie dokładny w przychodzeniu do „Romy“ gra tu w szachy tak długo, aż go żona, która w międzyczasie przychodzi — nie wykupi. Dalej Asta Pilsen, właścicielkę najdłuższego lisa białego we Lwowie, któremu od 5 lat przydałaby się kąpiel, majestatyczna markizę, siwą blondynę w hiszpańskim białym szalu, która tu rezerwuje codziennie od 4.30 stół dla znajomych, najstarszego członka lwowskiej palestry Misia, wiecznego opozycjonistę, wedle którego nikt nie ma racji, nawet, ten, który mu ją przyznaje, i który pije tu tylko trunki gorące, jak kawa i herbata — resztę przynosi do domu; pięknego Bronisia, zawsze z torbą pod pachą, choćby do „Romy“ wdepnął o 12 w nocy, zawsze przychodzi właśnie z kancelarii, gdzie pisał 20 kontraktów; Kazia F., który chodzi od stołu do stołu i zaopatruje się w dzienniki, przyczem z reguły wywraca filiżanki; czeskiego świniarza, który ma świńskie szczęście do kobiet i który tu zawsze przychodzi z biblioteką, złożoną z kilku tomów; aptekarza Stasia, który aczkolwiek rzymsko-katolicki, z racji stałego przesiedlania w koszernej części kawiarni, uważany jest tak dalece za żyda, że otrzymał z izr. gminy wyznaniowej nakaz zapłaty podatku wyznaniowego i obecnie wniósł rekurs do województwa; kancelistę magistratu, podobnego do Napoleona, który sam zawsze siedzi, na znak, że mężczyzna sam sobie także potrafi wystarczyć; wdowę po byłym radcy cesarskim, która tu co czwartku zbiera swe koleżanki na t. zw. „francuski tracz“, w czasie której to konwersacji panuje bardzo surowy regulamin, zakazujący, iż więcej niż trzem równocześnie przemawiać nie wolno i cały długi szereg innych, których dla braku miejsca nie wymieniam i którzy, jak się spodziewam, z tego powodu na mnie gniewać się zbytnio nie będą.

Ścisłe męskie towarzystwo schodzi się przy stoliku szachowym. Jedyne kobiety, które potrafią na tych panów działać, to królowe. Spoglądają na nie lubieżnie, bez przerwy, aż do zamknięcia kawiarni. Na 6 graczy przypada co najmniej 5 razy tyle kibiców a między ostatnimi niepoślednią rolę odgrywa pan garderobiarz. Fenomen w swoim rodzaju. Równocześnie służy gości, pilnuje płaszczy, kibicuje i śpi stojąco. Jako kibic wtraca się do gry bardzo rzadko i musi to już chyba być strasznie lichy ciąg, który potrafi go wyprowadzić z równowagi.

O dobro gości dbają, prócz niego, płatnicy Henryk, pilnujący gości bardziej przy wyjściu, niż przy wejściu; mały Jasio zwany Köpenik; jego kolega, czarny Ludwik, specjalista od wołania gości do telefonu a w końcu obaj gospodarze, z których jeden czule pilnuje budkę telefoniczną, aby nawet sztamgast nie wykreślił się od zapłaty 15 groszy, drugi zaś jest mistrzem w krajanu babek które wychodzą z pod jego noża tak przezroczyste, jak najdelikatniejsza koronka brabancka.

Rofi.

Korespondencja ze Stryja.

Stryj, w lutym.

MANJA SAMOBOJSTW w ostatnich czasach przybiera naprawdę wprost zastraszające rozmiary. Są wprawdzie sytuacje, w których ludzie pod wpływem depresji duchowej chwytają się samobójstwa, jako rzekomo ostatniej deski ratunku, są atoli czasem desperaci, którzy pod wpływem głupoty lub alkoholu odbierają sobie życie. Do rzędu tych ostatnich należy Stanisław Urbanowicz, liczący lat 25, ślusarz firmy „Polim” w Drohobycz. Przyjechał on w niedzielę dnia 14 bm. do swej narzeczonej Michaliny Krawczuk, służącej u adw. dr. Moldauera w Stryju. Urbanowicz zaprosił swą narzeczoną, by poszła z nim na spacer, ona jednak odmówiła, gdyż Urbanowicz był w stanie nietrzeźwym, wobec czego wstydziła się z nim wyjść na ulicę. Wówczas wyszedł on do sieni, a znajdujący się w pokoju usłyszeli naraz huk wystrzału. Gdy wybiegli do sieni Urbanowicz wyl się w śmiertelnej agonii. Kula rewolwera przeszła serce, powodując prawie natychmiastową śmierć. Wszelkie usiłowania przywołanych lekarzy okazały się bezskuteczne. Zaznaczyć należy, że Urbanowicz już w zeszłym roku usiłował się pozbawić życia, rzucając się pod nadjeżdżający pociąg, atoli maszynista już w ostatniej chwili, tuż przy desperacie wstrzymał pociąg, ratując go od niechybnej śmierci.

FAŁSZYWE MONETY 50 gr. 1 zł. i 2 zł. ukazują się ciągle w Stryju, w ostatnim czasie we większej ilości. Zachodzi podejrzenie, że „fabryka” a la Paykart jest gdzieś w pobliżu Stryja, gdyż monety te, wysłane do Warszawy, do zbadań, uznano jako nie pochodzące ani z „fabryki” warszawskiej, ani też z „fabryki” lwowskiej.

POLSKIE TOW. ŚPIEWACKIE „GĘDZBA” w Stryju rozpiśało walne zgromadzenie na dzień 28 bm. w celu wyboru nowego wydziału. Tow. to urzęduje od czasu do czasu koncerty i popisy, które chlubnie świadczą o działalności Towarzystwa i jej członków.

HERBACIARNIA W STRYJU, przy ul. Zamkowej jest dobrodziejstwem dla biednych, gdyż za 4 gr. dostaje się tam szklankę herbaty i bułkę. Czas od 7 do 8 rano zarezerwowano dla biednych dzieci, które tłumnie korzystają z herbaciarń.

Kacik kobiecy.

PORADNIA DLA MATEK

ul. Chorażczyzny 1. 22 zaprasza wszystkie matki, należące do „Poradni”, na pogadankę, która odbędzie się we wtorek 23 lutego 1926. Mówić będzie dr. Tobieczyk o godz. 5.30 „O chorobach zakaźnych”. Goście mile widziani.

KWIATY W POKOJU.

Nie wszystkie rośliny nadają się do kultury pokojowej; dlatego też, chcąc mieć w domu dużo zieleń w każdej porze roku, należy wybierać takie, które przy racjonalnej pielęgnacji, trzymają się latami. Należą do nich: „Aspidistra”, pospolicie zwana „oślini uszami”. Aspidistra trzyma się wszędzie, bez wielkiej pielęgnacji — trochę światła, spokojny kąt, gdyż zmilany miejsca nie lubi — oto wszystko, czem przy miernej wilgoci latami żyje. Przesadzać powinno się wtedy, gdy już rozsada wazon.

Również wytrwała jest zielona lub paskowana z białym odcieniem trawka; wypuszcza długie pędy, na końcu których rozwijają się kępki nowe łatorośla; w botanice zwie się „Chlorophytum”. Zdrowe, bujne okazy są prawdziwą ozdobą pokoju.

Następnie są „Tradescantie” i begonie w przeróżnych, licznych odmianach. Wszystkie one potrzebują dużo wilgoci, dlatego też trzeba nietylko podlewać je letnią wodą, ale i zraszać codziennie wodą.

Niektóre gatunki palm, jak palma kokosowa, phöniks i inne, trzymają się doskonale w jasnych, nie za suchych i nie za gorących mieszkaniach, inne zaś wymagają koniecznie atmosfery cieplejszej.

Wszystkie kwiaty w ciepłych mieszkaniach muszą być obficie podlewane — trochę wody nie wystarczy im. Lepiej jest raz w tygodniu wstawić je w naczynie z wodą do 20°, aby dobrze nasiąkły. Świeże powietrze nie szkodzi roślinom nigdy, nie trzeba ich tylko stawiać w przeciągu. Często zdarza się, że ktoś chcąc mieć piękne kwiaty, podlewa je sztucznymi nawozami; aby jednak osiągnąć korzystne rezultaty, trzeba nawóz ten umiejętnie zastosować. I tak: nie należy nigdy podlewać kwiatów nawozem w zimie, ani też roślin świeżo przesadzonych. Nawóz sztuczny ma uzupełnić roślinie te części mineralne, które z ziemi wyciągnęła, a do swego rozwoju koniecznie

potrzebują, co tylko przy szybkim wzroście roślin należy stosować. Gdy roślina należy do gatunku powoli rozwijających się, nie potrzebują sztucznego nawozu, a jeżeli już koniecznie chcemy jej pomóc, to wystarczy jeżeli rozpuścimy w 1 litrze wody 1 gram nawozu i tym nawozem kwiaty będziemy podlewać. Kwiaty, odpoczywające przez zimę, nie potrzebują nawozu, tak również te, które są chore.

PIECZONE ZIEMNIANKI.

Dobre sypkie białe ziemniaki obrać z łupy i osypać solą, zmieszaną z żółcią maki, z wszystkich stron i upiec w rurze. Na powierzchni powinna się utworzyć rumiana, chrupiąca skórka. Podaje się je na półmisku, zawinięte zgrabnie w serwetę. Surowe deserowe masło osobno.

ŚLEDZ W MAJONEZIE.

Wymoczone, oczyszczone z skórki i ości śledzie pokrajać i podać w majonezie, na który masło trzeba utrzyć na śmietanie i z żółtkiem, cukrem i musztardą ubić nad parą, dodać tartą cebulę, wystudzić i ubrać kartoflami i piklami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani Nutee ze Lwowa. Rady, ani sposobu na radykalne wygnicie włosów nie mogą Pani podać. Proszę zwrócić się do lekarza-kosmetyka. Chwilowe usunięcie przykrego tego porostu przy bardzo starannych zabiegach można osiągnąć, jeżeli miejsce porośnięte będzie Pani codziennie wycierała makiem hreczanym, zawiniętą w szmatkę muslinową, zwilżaną wodą. Ale i to w takim tylko wypadku, jeżeli włosy są jasne i miękkie.

Pani Z. M. z ulicy Hoffmana. Czarne ubranie najlepiej czyścić się śniegiem. Jeżeli jednak nie znajdzie Pani już śniegu w dostatecznej ilości, należy ubranie dobrze zprochu oczyścić i za pomocą gąbki wytrzeć go odwarem tytoniowym.

Biały kożuszek należy najpierw wytrzeć i wyszczotkować włos czystą szczotką, następnie wycierać go gorącą makiem karto-

flana, wytrzeć i nacierać tak długo, aż będzie biały. Na końcu wytrzeć trzeźwą i wyczerpieć szczotką, aby ani śladu maki w futrze nie zostało. Czyścić w ten sam sposób można i gipsem, który kupuje się maki w drogeriach; w tym wypadku trzeba jednak głowę dobrze zawinąć, a do nosa włożyć watę, poczem gips wysypać na niedniednie i prać jakby w mydluach, a następnie wytrzeć dobrze.

Z TARGU.

Ceny artykułów spożywczych: Masło od 6 zł. 30 gr. do 7 zł. za 1 kg.; słonina 2 zł. 80 gr.; sadio 3 zł.; smalec 4 zł. za 1 kg.; jajka 15 do 16 gr. sztuka; ser twaróg 1 zł. 20 do 1 zł. 40 gr. na 1 kg.; Mleko 35 gr. do 40 gr. za 1 litr; śmietana kwaśna od 1 zł. 60 do 2 zł. za 1 litr; śmietanka słodka 1 zł. 60 gr. za 1 litr. Mieso wołowe 1 zł. 60 gr. za 1 kg., bez dokładu kości 2 zł.; cielęcina tak samo; wieprzowina a 2 zł. 40 gr. 1 kg.; szynka krajana a 4 zł. 40 gr. 1 kg.; ziemniaki 10 gr. 1 kg.; cebula 70 gr.; jabłka od 50 gr. do 2 zł. za 1 kg. Cytryny a 15 gr. sztuka; porzeczka 15-50-55 gr. sztuka.

ZAPISKI.

(d) **MIESIĘCZNIK FOTOGRAFICZNY**. Ostatni zeszyt tego cennego pisma, poświęconego sztuce fotograficznej, pozostającego pod redakcją p. J. Świątkowskiego, zawiera następujące artykuły: J. Buthaka „O teleobiektywie pejzażowym”, dra T. Cypriana „Nasz los”, „Stafaż”, — Rozmaitości. Kacik kinematograficzny i Wiedomości z Tow. fotograficznego. Nadto zeszyt ten zawiera dwie pięknie wykonane ilustracje efektownych zdjęć dra T. Cypriana „Zamyślenia” i „Wiatr balny”. — Redakcja i administracja tego pisma znajduje się w kantorze wydawców Barwika i Borzemskiego przy ul. Kopernika 1. 18.

Humor zagraniczny.



— Ona pana zdradza? — więc, niech pan tylko stwierdzi fakt zdrady małżeńskiej — To niemożliwe, mój rywal jest komisarzem policji. („Matin”, Paryż).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjal. chorób nosa, uszu, gardła i krtani
Dr. ZYGMUNT SELZER
 mieszka obecnie 13268
Lwów Jagiellońska 7 Telef. 27-99.

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Regina Feistenstein-Madlawa ordynuje pl. Ha-
 licki 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową.
 12199

Lekarz Dentysta
Ida KOFSTEIN BUEGEROWA
 przedtem w zakładzie Dr. Katznara
 obecnie ordynuje w chorobach
 zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.
 Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie ro-
 boty w zakres techniki dentyst. wchodzące. 13386

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
 Lwów, Gródecka 46. Telef. 834. Prześwietlanie
 Rentgenem. Leczenie lampą „Sollux” i lampą kwarc.
 13922

Sekundaryusz Dr. Frisch-Sawicka
 Szpitala Państw. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
 dla kobiet, Wałowa 11. 13921

Specjalista chorób weneryczn. i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wiedz.
 i lwów., ord. 8—10, 12—1,
 3—6, w niedzielę 9—1, **Lwów, ASNYKA 1,**
 róg ul. Pańskiej. Tel. fon 48—01. 13920

GRAMOFONY ZAGRANICZNE
 oraz **PŁYTY**
 najnowsze, zagraniczne i krajowe
 poleca najtaniej firma 13546
IMMERGLÜCK, Lwów, Jagiellońska 17.

„WIEK NOWY” pomieszcza stale:

- w poniedziałki — fejleton tygodnio-
 wy Raorfa i przegląd sportowy.
- we wtorki — przegląd mód,
- w środy — Z przyrody i techniki —
 pegadanki popularno-naukowe.
- w czwartki — dział filatelistyczny,
- w piątki — dział szachowy,
- w soboty — dodatek powieściowy,
 tygodniową kronikę ilustrowaną,
 listy ze stolicy, kinemafogramy
 Rolfego i kąsek kobiecy.

NAUKA

**LEKCJE matematyki i fi-
 zyki z zakresu szkół sro-
 dach, uczyła student u-
 niwersytetu wydziału mat.
 przyrodn. Zgłoszenia pod
 „S. Z.” do Adm. Wiek: 13953**

**KURS artystycznych ro-
 bot ręcznych rozpoczyna
 Elwa Fieda — Sassowerowa
 Zgłoszenia Kółkaja 7 —
 1. piątek. 13929**

MALARSTWA na jedwa-
 bin (bafiki), wyciam na-
 wet ale umiatacych ryo-
 wać. Z prowincji w je-
 dym dniu. Szale, sukno,
 abazury, obrazy i t. d. —
 maluje. Rytuje, kombinu-
 je, powiększa wzory. —
 Zyblikiewicza 49, II. p. —
 wprost. 13792

AKADEMIK uczyła lek-
 cji w zakresie szkół sro-
 dach, najchętniej za mie-
 skano. Zgłoszenia pod
 „Lekcja” do Adm. Wiek: 13794

WPISY NA KURS na-
 nowszego kroju i szycia
 przyjmuje O. N. H. Trau-
 gutta 23, od 9—12. Spe-
 cjalny kurs dla zawodo-
 wych. — Wszelkie roboty
 z zakresu krawieczyny
 przyjmuje się. 13897

RUTYNOWANA Francu-
 ska i Niemka udziela
 lekcji i konwersacji, przy-
 gotowuje do egzaminów,
 łatwą metodą na bardzo
 dogodnych warunkach. —
 Plac Gótczowski 1. 9;
 III. p. drzwi 12. 13858

LEKCE francuskiego, —
 metodą praktyczną. Fran-
 cuska profesorka, plac
 Bernardyński 12 A, II. p.
 13845

MATEMATYKI, przyrody,
 uczyła profesor (pauze-
 egzamin). Antoniego 7 —
 I. piętro. 13942

W PIERWSZORZĘDNEJ
 szkole tańców H. Reysio-
 wej, przy ul. Rutowskiego
 23, rozpoczyna się kurs
 tańców salonowych i no-
 woczesnych. Rutynowana
 siła wyucza w jak naj-
 krótszym czasie. Sala do
 odnajęcia na dancingi i
 zebrania towarzyskie. —
 Szkoła poleca obozno gra-
 jącego pianistę. 13755

BEZPŁATNIE wyczu-
 liście stenografii Redak-
 cja Stenografii Polskiej,
 Warszawa, Mokotowska 57
 805

BEZPŁATNE lekcje wyro-
 bu dywanów smyrniewskich
 perskich, wszelkie kolory
 wełny, wzory w Kancelarii
 nowowej Wytówni Julji
 Terklowej, Sobieskiego 28;
 Kulinowa dywanów,
 Kilińskich, styczniowe. 13550

KOEDUKACYJNE Kurs
 Naukowe „OSWIATA” (za-
 twierdzone przez Kurato-
 rium O. S. L.) prowadzone
 przez najwybitniejszego
 siły profesorskie gimna-
 zjalne, przyjmują jeszcze
 kilku uczniów pilnych i
 odpowiadających na naukę za-
 awansowanych na: Kurs
 matematyczny gimnazjalny,
 oraz seminarjalny; Kurs
 z zakresu 4 i 6 klas gim-
 nazjalnych. — Zgłoszenia
 przyjmuje: Sekretariat
 Kursów codziennie od
 12—1 i od 5—6 w Insty-
 tucji Padarewskiego
 Lwów, Miłkowskiego 11;
 411

WOLNE POSADY

AGENCI, zdolni i inteli-
 gentni, poszukiwani. Zgło-
 szenia: Powołanego Zakła-
 dy Konserwacji Maszyn —
 plac Marjański 7. 13732

FABRYKA cegieł, ulica
 Pamińska 23, przyjmie
 praktykanta na palarnię do
 wywołania (bez wynagrodze-
 nia). 13705

PAROWE zakłady przemy-
 słowe w Przemyśle, ulica
 Mokra dolna 5, poszukują
 2 kwalifikowanych praso-
 waczy względnie prasowa-
 czek. Reflektują się tylko
 na siły pierwszorzędną.
 — Oferty z podaniem warun-
 ków przesłać pod powyż-
 szym adresem. 417

MECHANICY, specjaliści
 do maszyn do pisania, do
 szycia i kas kontrolnych
 poszukiwani. Zgłoszenia:
 Powołanego Zakłady Kon-
 serwacji, plac Marjański 7;
 13731

STARSZA służący do wszy-
 stkiego, umiejący dobrze
 gotować i prać tylko z do-
 bremi poleceniami. Zgło-
 szenia od 9—11 i 3—7, ul.
 Długosza 10, parter. 13913

GOSPODARZA na kilka-
 dziesiąt morgów przyje-
 Jackowski, Lwów, ul. św.
 Zofii 30. 13735

DIA EMERYTY lubiącego
 wieś, okazja; administra-
 cja folwarku; potrzebne
 zabezpieczenie. Listy pod
 „M” do Adm: Wiek: 13737

FRYZYERSKI pomocnik
 potrzebny zaraz. Mach. —
 Gródecka 46. 13787

POSZUKUJE się młodego
 maszynisty do motoru
 Diesla. Zgłoszenia: Schmo-
 rak i Laft, Fredry 9. —
 13399

POSZUKUJE woźnicy do
 parę koni. Wiadomość: I.
 Schapira, Rynek 17. 13873

POSZUKUJE służącej do
 wszytkiego, z dobremi
 świadectwami. Steilowa —
 Kopernika 14. 13863

DOZORCE domu poszuki-
 wani. Kopernika 23. 13855

KUCHARZA lub kucharkę
 poszukuje restauracja —
 Lwów, Żółkiewska 123, —
 celem wynajęcia lub wy-
 dzierżawienia kuchni. —
 13811

ZAKŁAD hafu Bonifra-
 tów 4, parter, na prawo
 poszukuje hafciarki i fi-
 liciarki. 13941

KILIMCZARKI potrzebne.
 Wiadomość: Nowy Świat
 3, parter prawy. 13948

POSZUKUJE towarzyski
 dla starszej pani osoby
 intel. w średnim wieku.
 Zgłoszenia: Hotel Impe-
 rial Nr. 29, od godz. 3—5
 13936

ZDOLNE panienki — do
 szycia bielizny i haf-
 tów przyjmują natych-
 miast Zakład hafu Mil-
 lera młodego, Rynek 19 —
 I. piętro. 13956

STENOPISTKA umie-
 jąca korespondencję pol-
 ską i niemiecką, zostanie
 przyjęta. Zgłoszenia 4—6
 wieczór, Issatilo, Głina-
 ska 19. 13940

150—200 ZŁOTYCH miesię-
 cznie, może zarobić każdy
 mężczyzna lub kobieta bez
 względu na miejscowość
 przyjmując pracę łatwą
 dla każdego. Gotówka po-
 trzeba 20—50 zł. lub gwa-
 rancja. Przyjmujemy lu-
 dzi bez względu na wiek,
 wych, etniczność, pracow-
 ci i zarobić także oprócz
 swego zajęcia. Na wsi od-
 powiednie zajęcia uboczne
 dla P. T. sekretarzy gmin-
 nych, nauczycieli i orga-
 nistów. Prospekt wysy-
 lamy po nadstaniu zna-
 cka na 15 gr. Czytelnik
 Jeżeli sobie zarobek zby-
 techny, to podaj niniejsze
 ogłoszenie przyjacielowi
 lub znajomemu który chce
 pracować, z nim pracuj.
 Pismo: zgłoszenia „Pra-
 ca” Lwów I. Skrytka 102.
 13914

AKWIZYTORÓW (ki) wy-
 szkolenych z poważnymi
 referencjami przyjmie —
 „Reklama Polska” Roma-
 nowicza 10. — Zgłoszenia
 tylko pisemne. 13905

MAJSTER powożniowy, —
 siła pierwszorzędną posu-
 kiwany. Listy do Adm:
 Wiek: pod „Powóz”. —
 13901

POWAŻNA instytucja —
 przyjmie zaraz kilku in-
 teligentnych fotografów
 katolików na bardzo do-
 brych warunkach. Aparat
 własny. — przyjmującej
 10x15 konieczny. Zgło-
 szenia z przebiegiem życia i
 poważnymi referencjami
 pod „Wyjazd” do Adm:
 Wiek: 13900

ZGUBIONO-ZNALEZIO

UNIEWAZNIAM zgubioną
 książeczkę wojskową na
 nazwisko Buczek Michał
 wydaną przez P. K. U.
 Lwów miasto. 13853

ROZMAITE

FORTEPIANY, pianina —
 stroji, naprawia, braku-
 jące części mechaniczne dora-
 bia, na żądanie wyjeżdża
 na prowincję. — Antoni
 Garmada, Zborowskich 10.
 13894

STROJENIE i naprawa
 fortepianów przyjmuje —
 Artur Smutny, Chmielow-
 skiego 3, telefon 1395.
 13822

AKUSZERKA **WAGNE-
 ROWA** przyjmuje paale;
 Sobieskiego 80, parter. —
 13941

AKUSZERKA samotna —
 przyjmuje paale. Ulica Józ-
 zefowa 3, parter, Dąbska-
 wa. 12761

NAPRAWĘ zegarków pod
 kierownictwem fachowych
 sił szwajcarskich oskute-
 cznia Guterman, Syksta-
 ska 14. Po zegary ściennie
 posyłam do domu. 395

AKUSZERKA Sekula —
 przyjmuje paale. — Ulica
 Gródecka 49, I. p. 13763

AKUSZERKA Lwowska —
 przyjmuje paale. —
 Warszawa 9, drzwi 2. 13957

POSZUKUJE współniczkę
 z młodym kapitałem do
 działu modniarskiego. Fa-
 chowe siły mają pierwszeń-
 stwo. Wiadomość: „The
 Rose” Kopernika 7. 13701

KANCELARIA **ADWO-
 KATKA** w zachodniej Ma-
 łopolsce przy Sądzie okrę-
 gowym do odstąpienia. —
 Pod „Odstępno” do Adm:
 Wiek: Nowego. 431

CHOROBY **WENERYCZNE**
 i zastarzałe skórne, neura-
 stenie seksualne, leczy spe-
 cjalista **Dr. Frisch**, ulica
 Wałowa 11. 13097

KUFRY, walizki, torby —
 torbki damskie wykonuje
 i naprawia Fidelebeim —
 Kopernika 14. 403

POSZUKUJE współnika —
 (czek) celem otworzenia
 owczarni. Posiadam lokal
 w dzielnicy I. Zgłoszenia
 pod „Owczarnia” do Adm:
 Wiek: 13794

ZEGARMISTKĘ **LEOPOLD**
TARGALSKI, Lwów, plac
 Akademicki 1. 2, przy-
 muje do naprawy taksa-
 metry wszystkich syste-
 mów oraz zegary automo-
 bilowe, jakoteż uskutecz-
 nia wszelkie naprawy w
 zakresie zegarmistrzostwa
 wchodzące. — Zamówienia
 wykonuje i tulo i pod
 gwarancją. 13781

STARE antyki, zegary i
 zegarki odnawia i napra-
 wia pod gwarancją Leo-
 pold Targalski, zegar-
 mistrz, Lwów, pl. Akade-
 micki 2. 13782

SUKNIE, kostiumy, pla-
 szcze wykonuje pięknie,
 szybko, tanio. Zyblikiewi-
 cza 12. Kroju krawieczy-
 nay ucze. 13907

I ZŁ. KOSZTUJE każda
 reperacja złotnicza wyko-
 nana starannie tylko u
 Msadla, Kopernika 14. —
 13539

TOREBKI damskie skórza-
 ne i jedwabne, portfele, —
 torzki na akta wyrabia i
 naprawia specjalista Ita-
 casch, plac Bernardyński
 Nr. 3. 13548

AKUSZERKA przyjmuje
 paale na czas słabości. —
 Wałowa 27, parter prawy
 przez podwórze. 13850

ZA PARE **GROSZY** na-
 prawę zegarów podejmie
 się zredukowany urzędnik
 na mieście. Zgłoszenia do
 Adm. Wiek: pod „Praca”
 13861

UCZEN gimnazjalny przy-
 muje książki do oprawy.
 Zgłoszenia pod „Oprawa”
 do Adm. Wiek: 13885

100—500 dolarów ułożę
 na podkład złota lub do
 przedsiębiorstwa za hipo-
 tececznym zabezpieczeniem.
 Listowne zgłoszenia Adm.
 Wiek: pod „Gwarancja”.
 13887

ZAKŁAD trykotarski. —
 Obozowa 5. — przyjmuje
 wszelkie przeróbki niemio-
 dnych sweterów na kani-
 zelki, ciele suknie, kostju-
 my, jak i z nowej wełny,
 pożyczki podrobia się.
 13883

BACZNOŚCI Tania robota
 kanelusza i zł., dziecinny
 2 zł. Salon Mód, Piekarska
 Nr. 5. 13943

ZEGARKI naprawia naj-
 taniej i precyzyjnie z ro-
 czną gwarancją firma O.
 Mandl, Sykstuska Nr. 35.
 13757

NAGRODĘ dam, kto mi
 wskaze miejsce pobytu
 Franciszka Drabickiego —
 z zawodu gorzelnik —
 okooon, lat 45. — Zofia
 Swierczek, Lwów, Smol-
 skiego 5, II. p. 13936

POSAD POSZUKUJE

RZADCA — EKONOM, lat
 39, żonaty, dwójce dzieci,
 zdrowy, energiczny, długo
 letnia praktyka gospodar-
 stwa rolnego, gruntownie
 znający plantacje burak-
 ow, posiadający chłubne
 świadectwa, rekomendacje
 poważnych obywateli ziem-
 skich. Poszukuje posade —
 natychmiast obecną lub
 15-go marca br. Łaskawe
 oferty: Urząd pocztowy
 Młynów, Dubieński powiat
 dla Rządcy-ekonomu. 445

OSOBA w średnich latach
 gospodarna, znajmie się
 domem u samotnego star-
 szego pana. Łaskawe zgło-
 szenia pod „Maria” do
 Adm: Wiek: 13791

DIA 15-letniej dziewczyny
 szukam miejsca do dzie-
 cka albo do wszystkiego;
 Służba Loreuz, Zyblikie-
 wicza 9, II. p. wprost;
 13753

KRAWCOWA poszukuje
 szycia w domach prywat-
 nych. — pierwszorzędną
 świadectwa. Szeptyckich
 35, II. p. Kuźmowa. —
 13487

KELNER z dwudziestopię-
 cioletnią praktyką, obna-
 jomiony z bufetem, po-
 szukuje posady w miejscu
 lub na wyjazd. Łaskawe
 zgłoszenia listowne pod
 „Z. W.” do Wiek: 13777

FRATER koncesjonowany,
 poszukuje pracy w swoim
 zawodzie, odnawia stare
 zacerowane plamiste po-
 dłogi, wlokuje, zapuszcza,
 fruteria, myje okna, po-
 cinach uniakowanych. —
 Windanosi: Chorażewicza
 5, Błocno ekspresów. 13482

piętnastu miesięcy przykłej pracy, w czasie której nawiązała się z konieczności rzeczywista, silna przyjaźń między sekretarką a szefem, Ko Mi nie opowiedziała nigdy pannu Dubourgowi o tajemniczej swojej przygodzie na parowcu i o dziwnej pułapce, jaką zastawiła na nią zagadkowa para Manning-Barclay. Powstrzymywała ją od tego tajemna wstydliwość. A zarazem wstyd: wstyd, że nie odrzuciła tej pokusy natychmiast. Zapewne, propozycja była ponętna... I jeśli wkońcu wyszła zwycięsko z tej dziwnej walki, większa w tem była zasługa jej wrodzonej nienfności i zdrowego rozsądku, niż jej prostej nieczciwości. Nie było więc czem się chwalić i Ko Mi nie robiła tego. Pan Manning jednak, bardziej zakochany w niej niż to nawet sądziła, znalazł ten podstęp, aby nie zrywać kontaktu z swoją zblakaną „małą Francuzką“ i nawiązać regularne stosunki handlowe z firmą Dubourg w Pnem-Penhu i Saigonie.

— Ryż, bawełna, kauczuk, — powtórzył szef, który wdziawał teraz swoje rękawiczki do koni, — niech pani nie zapomina o tem: całe Indochiny dzisiejsze zajmują się tem... A właściwie, nie!... całe moje Indochiny... bo, prawdę mówiąc, pomijam wiele wartościowych rzeczy: pomijam na przykład węgiel... A węgiel, panno Ko Mi, jest jednym z największych naszych bogactw, nie tylko dzisiejszych, ale przede wszystkim jutrzejszych. Wyobraź sobie, moja pani, że byłam już tutaj, tak, w Tonkinie, kiedy wydobywano tu pierwszy olej skalny, ten z Hatou... Co za przygoda! I jaka piękna lekcja psychologii! Proszę pamiętać, że ludzkość dzieli się na dwie klasy ludzi: optymistów i pesymistów. Skoro tylko odkryto kopanie w Hatou, optymiści i pesymiści oddali się im z całym zapałem. Kiedy okazała się żyła węglowa i kiedy wydobyto na światło dzienne pierwszą zawartość, optymiści twierdzili, że podobny węgiel, wydobywany naturalnie bar-

— Ale Ko Mi potrzebna energiczniejsza słowa i uwolniona się z obejmujących ją rąk.
— Pani Barclay...
— Niech pani mówi Heleno, proszę panią... A ja będę mówiła do pani Ko Mi...
— Heleno, powiedz mi pani szczerze i naprawdę... Jeśli pojedę z wami tam, do Sydney, ...co tam będę robiła, aby zarabiać na życie?... Nie, nie! niech pani nie odpowiada tak prędko... Niech mnie pani najpierw posłucha... Co będę robiła z panem Dubourgiem, wiem... Wszystko jest jasne... Nie jest to nadzwyczajne, ma pani rację... Jest to nawet mniej piękne, niż mi się zdawało... — wtedy, gdy wyjeżdżałam. Ale jestem pewna, że nie spotka mnie żadna niespodzianka... Pan Dubourg zatrzyma mnie przynajmniej przez trzy lata... A po trzech latach odeśle mnie do Francji... Bo rozumie pani? Nie mogę wrócić wcześniej: drwiono by ze mnie... Po trzech latach będzie to możliwe: Przeciwnie, jeśli opuszczę pana Dubourga... Ale, po pierwsze, jak go opuszczę?

— Ko Mi, dlaczego pani nie mówi? — odpowiedziała pani. — Naturalnie, nie mówię mu nic. — odparła szybko pani Barclay: — zostawi mu pani list, oto wszystko... list, w którym prześle mu pani na pożegnanie, serdeczne pozdrowienie, nie podając mu adresu.

Ko Mi potrząsnęła przecząco głową:

— No, wie pani! Tylko po dokonaniu bardzo złego czynu odchodzi się w ten sposób, jak odchodzą włamywacze... Ale odejście, to by nie było jeszcze nic... Błagam panią, Heleno, niech pani nie kłamie: co zażądacie, abym robiła w Sydney?

Helena Barclay zapewniła z uśmiechem:

— Nic więcej, nic innego, jak to, co zażądany od pani jutro, od chwili, gdy przesiądziemy się na inny okręt: aby była pani dla nas małą przyjaciółką, jaką już pani jest... małą, bardzo piękną, oryginalną, elegancką... a także bardzo kochaną...

Dlaczego to proste słowo „kochana” brzmiało tak dziwnie w uszach Ko Mi? W miesiąc później Mimi nie zauważyłaby może tego... Cóż chcecie, w podróży staje się człowiek podejrzliwy...

— Pani, — rzekła nagle Ko Mi. — wybaczy pani, że zaadam jej jeszcze kilka pytań... Ale zrozumie pani, że jeśli pojedzie z panią i z panem Manningiem, nie sądzę, abym mogła kiedykolwiek wrócić do mojego kraju i zobaczyć moją rodzinę...

— Nie sądzę, aby straciła pani na tem wiele, — rzekła zdenerwowana trochę pani Barclay.

— Nie, — przyznała zgodliwie Ko Mi. — Ale pojmuje pani, że myślę o mojej przyszłości... Sama mi pani radziła, aby o niej myślała... Być małą, bardzo oryginalną, elegancką i kochaną przyjaciółką, to nie jest żaden prawdziwy zawód... Po pierwsze, nie można kochać, kiedy się chce: właśnie z tej przyczyny opuściłam moją rodzinę... Czemże będę za trzy czy za sześć lat, jeśli mój zły charakter i moja dzikość prze-

— Naturalnie, nie mówię mu nic. — odparła szybko pani Barclay: — zostawi mu pani list, oto wszystko... list, w którym prześle mu pani na pożegnanie, serdeczne pozdrowienie, nie podając mu adresu.

Ko Mi potrząsnęła przecząco głową:

— No, wie pani! Tylko po dokonaniu bardzo złego czynu odchodzi się w ten sposób, jak odchodzą włamywacze... Ale odejście, to by nie było jeszcze nic... Błagam panią, Heleno, niech pani nie kłamie: co zażądacie, abym robiła w Sydney?

Helena Barclay zapewniła z uśmiechem:

— Nic więcej, nic innego, jak to, co zażądany od pani jutro, od chwili, gdy przesiądziemy się na inny okręt: aby była pani dla nas małą przyjaciółką, jaką już pani jest... małą, bardzo piękną, oryginalną, elegancką... a także bardzo kochaną...

Dlaczego to proste słowo „kochana” brzmiało tak dziwnie w uszach Ko Mi? W miesiąc później Mimi nie zauważyłaby może tego... Cóż chcecie, w podróży staje się człowiek podejrzliwy...

— Pani, — rzekła nagle Ko Mi. — wybaczy pani, że zaadam jej jeszcze kilka pytań... Ale zrozumie pani, że jeśli pojedzie z panią i z panem Manningiem, nie sądzę, abym mogła kiedykolwiek wrócić do mojego kraju i zobaczyć moją rodzinę...

— Nie sądzę, aby straciła pani na tem wiele, — rzekła zdenerwowana trochę pani Barclay.

— Nie, — przyznała zgodliwie Ko Mi. — Ale pojmuje pani, że myślę o mojej przyszłości... Sama mi pani radziła, aby o niej myślała... Być małą, bardzo oryginalną, elegancką i kochaną przyjaciółką, to nie jest żaden prawdziwy zawód... Po pierwsze, nie można kochać, kiedy się chce: właśnie z tej przyczyny opuściłam moją rodzinę... Czemże będę za trzy czy za sześć lat, jeśli mój zły charakter i moja dzikość prze-

WYDZIAŁ JĘZYKÓW
POLSKICH
KRAJOWYCH
I
OBCOKRAJOWYCH
W
WARSZAWIE

I.

RYŻ, BAWELNA, KAUCZUK, WĘGIEL.

Pan Dubourg stał w ubraniu z białego płótna, zwieszającym się dokoła wychudzonego jego ciała i smagał szpicrutą wysokie swoje buty. A Ko Mi, siedząc przy maszynie do stenografowania, stukając zwinnie to, co jej dyktował „szef”, lub raczej rozmyślała, usiłując nie zapomnieć żadnej drobnej sprawy, którą Ko Mi, obecnie „prawdziwa” sekretarka iniała załatwić w przeciągu całego tygodnia; bo pan Dubourg wyjeżdżał za chwilę na dosyć długą inspekcję ryżowisk, w których miejsce trzeba było zasadzić krzewy bawelniane na najbliższe zbiory, według nowego sposobu, który pomnożył bogactwo Indochin.

Tak, — powtórzył pan Dubourg, — zdaje się, że nie zapomniałem niczego... Ryż, bawelna, kauczuk... Mówiąc mimochodem, ciekawe to, że ten pan Manning, którego nie widziałem nigdy przed naszym spotkaniem na parowie i który zapewne nie znał nawet z nazwy naszych Indochin, upiera się od piętnastu miesięcy, aby wejść z nami w stosunki handlowe, które w rzeczywistości nie przedstawiają dla niego żadnego interesu.

Ko Mi nie odpowiedziała ani słowem. Istotnie, od piętnastu prawie miesięcy, swego pobytu w Kambodży, owych

ZDOLNA ekspedientka — z branży cukierkowej poszukuje posady. Listy do Wiek. pod „Zdolna“ — 13489

OSOBA z lepszego domu poszukuje posady kasjerki w sklepie lub w większej instytucji. Łaskawe zgłoszenia pod „Lilady“ do Adm. Wiek. — 13425

KUPIE wprost od właściciela dom 4-5 pokoj. wolny, blisko tramwaju. Listy z podaniem warunków pod „Inżynier“ Adm. Wiek. — 13741

MASYNE do krajania stanki kupię w dobrym stanie. Zgłoszenia: Hubel Włodzimierz, Szajnoch 3; Włodzimierz, Szajnoch 3; 13761.

KUPUJE pięć dobrze zaopatrzone papiery, stare książki, akta i inne szpargały. Zgłoszenia pisemne pod „Makulatura“ do Adm. Wiek. — 13867.

SPRZEDAM dwupiętrowy kamieniec, 53 pokoi, pełny komfort, obok tramwaju oraz 1.000 sążni ogrodu. Piotra 25, gospodarz — 13753

ZŁOTO, brylanty, perły, diamenty, Jan Sellenreich, pl. Marjacki 5.
Lwów, 13919

KOMPLET form żelaznych do wyrobu rur cementowych zakupimy. Do Adm. Wiek. pod „Rury“ — 13876.

PSZCZOŁY 11 par tanio do sprzedania. Wiadomość: Grzechowice, w restauracji Paarowej. — 13877.

2 KASY ogniotrwałe sprzedam bardzo tanio. Zyblikiewicza 33, II. piętro na lewo. — 13909

FORTEPIANY, pianina — fisharmonie, pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele na różne ceny, — przegrane, zawsze na składowie. Najtaniej sprzedaje gotówka, mienia, kupuje: HANAK, Pańska Nr. 21; Telefon 35-45. — 12574

FORTEPIAN najnowszy fason, znakomity, piękny, prawdziwie kupującemu — sprzedam okazjonalnie za gotówkę. Kopernika 26, parter, oficyna, Sklepiarski. — 13793

Podarki ślubne i okolicznościowe w H. Guterman, Sykstuska 14.
377

KAMIENICA I. piętrowa, w bardzo dobrym stanie, wolne sześć ubikacji, natychmiast do sprzedania za gotówkę, z powodu wyjazdu, cena przystępna dla szybkiego decydujących się. Wiadomość wprost u właściciela, ul. Michała Białego 3, parter, (obecna Polna). — 13734

RASOWY WILK młody do sprzedania. Zgłoszenia pod WILK do Administr. Wiek. — 13929.

CAŁE urządzenie mleczarni, stoliki marmurowe — tanio sprzedam. Janecz, pl. Krakowski 28. — 13856.

KUPUJE meble, fortepiany, pianina, dywany, obrazy, antyki i t. p. Zgłoszenia z grzesznością: Rynek 43, firma Markiewicz, sklep korzenny. — 13183

Kupuję złoto, brylanty, diamenty, — perły, płacę najwyższe ceny — LWOWSKI, Jagiellońska 1. 2.
309

SAMOCHOŁ „Ford“ lub inny — możliwe z taksometrem kupię: gotówka 1000 dol., resztę na spłaty. Pod „Taksometr“ do Adm. Wiek. — 13901.

SPRZEDAM 5 morgów polny — orny w całości lub częściowo w Zimnej Wodzie przy gościńcu albo wydzielając. — Wiadomość z grzesznością: Zakład fryzjerski p. Borgea, ulica Józefa Bema 15. — 13709

JADALNIA debowa oksydowana, kompletna, sypania kwiecisty jasien — jedna szafa debowa, otomana gobelinowa, biurko damskie jasne do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz — sklep korzenny. — 13821

SPRZEDAM 7 i dwie morg. w Zimnej Wodzie obok Lwowa; pieszko 20 minut od dworca. Zgłoszenia: Hampel, Lyczakowska 35. Telefon 43-23. — 13870

TELEFONY, gromochrony, baterie, akumulatory, latarki kieszonkowe, przewody żarówki, świeczniki itp. poleca firma E. HAUSMANN, Lwów, Paasz Hausmana 6.
13892

PARCELE budowlane tanio na raty do nabycia — przy drodze Lubieuskiej za teren kolejowy przystarek „Uł“. Wiadomość: Dr. Morawicki — Bourlard 4, codziennie od 4-6 — 13792

PLACE najwyższe ceny za stare ubrania, meble — rzeczy rozmaite. Kartka pocztowa wystarczy, przychodzą natychmiast. Grostern. Lwów. Ormiańska Nr. 19. — 13938

GESTETNERA cyklostyl z automatycznym doprowadzeniem papieru, kompletny, w dobrym stanie sprzedam okazjonalnie „Drylyne“ łazienka 8, Telefon 907. — 13851.

PARCELA 98 sążniowa — przy nowo wytyczonej boznej ulicy Na Błonia — równoległej do Kordeckiego — za 1900 zł. do sprzedania. Listy pod „Dogodne dla koleparza“ do Adm. Wiek. Nowego. — 13933

Naprzeciw Kina Kopernik u Mandia dostaje się złote 14-arat. pierścienie i zarczynowe już od 24. 12.
13918

MASYNA szewska gladka, może być także dla krawca do sprzedania. — Kurkowa 7, Błonia. — 13864

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Pańska 17. — 13916

MOTOR ropny 3/10 HP. — kupię. Święty, Lwów, Na Błonia 50. — 13893.

HAFTOWANA kapę nową na dwa łożka okazjonalnie do sprzedania. 3-6; Żelazowa 19, I. piętro; — 13911.

MAŁŻEŃSTWA
Małżeństwo!
Bogata cudzoziemka — możliwe niem. panie — wyjdź za mąż. Panowie także bez majątku. Wiadomość natychmiast S. Jurey. Berlin, Posamt 13. — 3

WŁAŚCICIEL terenów niefarmowych, przystojny dobrego charakteru, ożeni się tylko z ładną brunetką do lat 25. Posag wynagradza. Zgłoszenia z fotografią pod „Damokle“ Adm. Wiek. — 13910.

KAWALER ożeni się z panną lub wdową bezdzietną posiadającą małą gotówkę lub interes handlowy. Listy pod „Reall“ do Adm. Wiek. — 13888.

OSOBA nieposzlakowanej przeszłości, separowana nie z własnej woli, lat 30 pozna niezwykłego dobrego charakteru w celu mat. Listy pod „Lwowska“ do Adm. Wiek. — 13874.

MIESZKANIA - SKLEPY

PANIENKE intel. przyjmie na mieszkanie. Zgłoszenia: Głęboka 27, II. p. na lewo. — 9556

3 POKOJOWE mieszkanie zamienię za 1 lub 2 — z komfortem. Warunki korzystne. Do Adm. Wiek. pod „Solidność“ — 13890

JEDEN lub 2 pokoje, kuchnia, komfort, poszukiwane. Warunki dogodne. Pod „Gotówka zaraz“ do Adm. Wiek. — 13889

POKOJU umebrowanego, z gazem lub używalnością kuchni poszukuje małżeństwo z 3-letnim dzieckiem. Oferty pod „Mon“ do Wiek. Nowego. — 13846.

POSZUKUJE pokoi bez mebli; warunki wedle umowy. Listy do Adm. Wiek. dla „Kawaler“ — 13752

PANNA niemiecka lub ukraińska znajdzie wygodne pomieszczenie u właściciela domu. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „E. K.“ — 13602.

POKOJ frontowy umebrowany (przechodni) jest zaraz do wynajęcia od 1. marca. Ulica Piekarska 1 41, I. p. drzwi Nr. 5; — 13753.

SKLEP do wynajęcia przy ul. Kollataja 2. Zgłoszcie u właściciela domu — Kollataja 4, schody 5, — drugie piętro, drzwi 31. — 13746

MIESZKANIE 5 pokoi — kuchnia, przedpokój, łazienka, komfort, I. piętro, słoneczne do wynajęcia za czynszem trzyletnim z góry. Wiadomość: Gołaba 15 parter, biuro. — 13749

LOKAL podwórzowy z warstwą do wynajęcia na pracownię wprost od gospodarza. Ulica Mikołaja Nr. 20. — 13773

POKOJU osobnego, skromnego, okolicą Potockiego, listopada, Jura poszukuje od marca. Adm. Wiek. pod „W. M. 40“. — 13777

POKOJ, osobne wejście — zaraz do odnajęcia, czynsz z góry. Krupierska 29. — 13914

POKOJ umebrowany dla 1 lub 2 panów. ul. Wolności, parter prawy. — 13881

POKOJ duży frontowy dla dwóch panów albo par — wyjątkowo tanio. Listy do Adm. Wiek. pod „Front“ — 13854

POSZUKUJE się lokal — możliwie z oknem wystawowym w okolicy Pańskiej, Halickiej, Batorego, pl. Bernardyński lub centrum. Listy pod „A.“ do Adm. Wiek. — 13878.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, spokojne, poszukuje jednościanę, ewentualnie pokój od gospodarza za czynszem miesięcznym. Z. Halam pod „Małżeństwo“ do Adm. Wiek. — 13875.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje i kuchnia z komfortem. Wiadomość: Telefon 1547; — 13879.

POKOJ umebrowany frontowy dla 1-2 panów od 1. marca do wynajęcia. — Krowcowej Jądzieli 6, II. p. drzwi Nr. 20. — 13884.

POKOJ umebrowany, duży, jasny, z oświetleniem elektrycznym do odnajęcia dla chrześcijan. od marca. Potatowskiego 3; II. p. na lewo. — 13843.

POKOJ osobny umebrowany, Potatowskiego 6, III. p. drzwi 10. — 13874.

OSOBA samotna poszukuje pokoju z kuchnią, gazem, bez mebli, wglądzie bez kuchni z przedpokojem. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pod „P. Pańska 11, II. p. — 13882.

OSOBNY pokój komfort dla panów (par) z czystym wystrójem od 15. marca do oddania. Szymona Okolskiego 6, III. p. drzwi na lewo. — 13892.

DWAJ panowie poszukują pokoi z niekremplem wejściem. Zgłoszenia pod „Dostatno“ do Administr. Wiek. — 13912.

POSZUKUJE pokoi z osobnym i niekremplem wejściem. Listy do Adm. Wiek. pod „Niedziela“ — 13897.

2 POKOJE z osobnym wejściem w śródmieściu. Ładne umebrowane zaraz odnajmę na kilka godzin dziennie lub przyjaźniemu panu. Zgłoszenia pisemne pod „Czeka“ do Adm. Wiek. — 13905.

POKOJ dla 1 lub 2 panów z wiktorem lub bez od 1. marca do września. Ulica Kaszubska 4, II. piętro, ganek. — 13924.

POKOJ umebrowany dla 3 izraelickich wraz z kompletnym wystrójem zaraz odnajmę 114 zł. da wynajęcia w centrum. Adm. Wiek. pod „Poszuk“ — 13923.

DWIE studenci poszukują pokoi z przyrządami od 15. marca (wielki wejście). Stefan Kwik, ul. Długosza 8. — 13899.

ELEGANCKI pokój ewentualnie używać kuchni. — Plac Błogosławskiego 1 3; drzwi 14. — 13881.

BUDYNEK w drzewie, w dogodnym położeniu — znajduje się w miejscowości i t. p. obok miejsc rozrywkowych, do wynajęcia. Zgłoszenia: Ulica Pieniężna 3, pracownia. — 13878

POSZUKUJE pokoje szklonego niedrogości. Zgłoszenia pod „Urządźnik akademicki“ do Adm. Wiek. — 13915.

POKOJ w śródmieściu lub dzielnicy Lyczakowskiej i niekremplem wejściem poszukuje dwaj panowie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Kilka“ — 13913.

Wanny, Nosiadówki od 17 Zł.
Info sprzedaje handel towarów żelaznych „MARTULUS“, Lwów, Trybunalska 1 vis a vis Naftuly. 372

RONCYPIENT szuka posady z dobrą praktyką: Listy pod „Doktor praw“ do Wiek. — 13609

SLUŻBĘ dworską, miastową, kawiarnianą, restauracyjną, sezonową oraz froebanki, Niemki, pielęgniarki, zarządczyni. — Personal rolniczy, lasowy ogrodników, maszynistów, szoferów, kowali, pomocników handlowych, kelnerów, bufetowych, cukierników, kasjerki, kucharki kucharki, polca — Biuro Pracy, Lwów, Rynek 29; — 13414

OSOBA intel. — znająca się wszechstronnie na gospodarstwie, z dobrymi świadectwami i długolletnią praktyką przyjmie posadę zarządczyni. Zgłoszenia: Skrzyńskiego 14 — II. p. p. Urbanikowa. — 13886.

LESNIK i rolnik z długolletnią praktyką, biegły w mierzniactwie i budownictwie, rysownik, średnich lat, żonaty, bezdzietny, — poszukuje posady. Zgłoszenia listowe do Adm. Wiek. pod „Skromne wynagrodzenie“ — 13883.

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady do zarządu na prowincji. Wiadomość: Maliszewska, ul. listopada 25, Lwów. — 13890.

INTEL. panna Izrael. — z lepszego domu, poszukuje od 1. marca posady guwernantki, będzie także pomocna przy gospodarstwie. Zgłoszenia list. do Wiek. pod „E. W.“ — 13869.

ABSOLWENT Politechniki poszukuje odpowiedniego zajęcia, ewentualnie korepetycji. Zgłoszenia list. pod „Mechanik“ do Adm. Wiek. — 13925.

SPRZEDAM parciele — 135 sążni kw. Wiadomość: Potockiego 104, — dozorczyński wskaze. — 13658

SPRZEDAM „automobil“ — z taksometrem. Wiadomość: „Hydrant“ ul. Strzelecka 7. — 13871.

PALNO do sprzedania. — Sykstuska 15, drzwi 6. — oglądać między godz. 2-4. — 13861.

KUPIE gabinet mebl. — najchętniej wiedeński. Zgłoszenia pod „Gabinet“ do Wiek. — 13867

LUSTRO, kanapa, 4 fotole biurko do sprzedania. — Oglądać od 6-8, listopada 8. III. p. — 13845

WĘGIEL
„Ornośki, najlepszy
DRZEWO
BUKOWE REANE
BIURO WĘGLOWE
BRACIA
DRZYMUCHOWSCY i Ska
Lwów, ul. Fredry 8.
Telef. 5-27. — 13836

12 MORG budynki, inwentarz, narzędzia rolnicze — sprzedam zaraz. Zyblikiewicza 12, parter. — 13901

PARCELE przy drodze Wuleckiej po 13 zł. za sążni sprzedam „Celeritas“ Jagiellońska 17. — 13910

DYWAN strzyżony albo pluszowy, format 2x3 kupię. Cukiernia Warszawska, plac Bernardyński — 13813

Pięknie i poduszki najsumienniejszy wypełnianie — poleca 13928
Wład. We er, Lwów, Batorego 7.

DAM 1900 dol. kaucji — poszukuje posady buchaltera, kasjera. Zgłoszenia pod „Tylko we Lwowie“ do Adm. Wiek. — 13891.

KUPNO - SPRZEDIZ

WILLA, pięknie położona, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, kłozet, elektryka, mały ogródek z rzadkimi roślinami, właścicielka za 3.500 dolar. — Informacje: Kleber, ulica Leontowicza 3, II. p. — 13635

KUPIE warsztat stolarski; Zgłoszenia: Krótka Nr. 5; drzwi Nr. 7. — 13880

MEBLE nowe, używane oraz antyki wszelkiego rodzaju poleca po przystępnych cenach — stolarnia Fr. ZIELIŃSKIEGO — ul. Kollataja 5. — 432

AGREGAT benzynowy 65 volt, 30 amp. kupię. — Święty, Lwów, Na Błonia Nr. 50. — 13894.

OKAZYJNIE do sprzedania wielki rezerwowy dwusieczynowy, platforma na sokonną i jednokonną. — oraz same lekkie dwusieczynowe. Oglądać: Kochanowskiego 102, parter, Z. Podlaski. — 13843

WOZEK dziecinny wiedeński do sprzedania. Ulica Mikołaja 20, I. p. na prawo. — 13773

MEBLE używane i stare skupuje Zieliński, Kollataja 5, stolarnia. — 378

„Główny cennik nasion i narzędzi ogrodniczych”

(obejmuje 112 stron druku), na rok 1926, wysyłam na każde żądanie bezpłatnie. 438

B. HOZAKOWSKI — TORUŃ

Skład i hodowla nasion, — Zakłady ogrodnicze

(FIRMA ZAŁOŻONA 1885 ROKU).

CZY ODGADNIECIE ?

nie loteria

nie podział

**Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
I-N-O-W-I**

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjomy damskie, — bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, koldry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. — Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, który należy ułożyć wszcz, które oznacza trzy miasta polskie. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych. 451

Przedsiębiorstwo Handlowe „RECORD” Łódź 2, Plofrkowska 37.

NAJWIĘKSZE W KRAJU

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA”

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zręcznie w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odlewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupańskich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, poczynwszy od dzienników, dzieł, wielkich zakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

**Z KAPITAŁEM
ZŁ. 20.000-30.000**

poszukuje solidne przedsiębiorstwo w Poznaniu cichego lub jawnego spółnika. Warunki współudziału do omówienia. Oferty: „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod Nr. 7. 11. 439

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo . . . 6 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” . . . 8 „
„ „ „Matrymonialne” lub
„ „ „Koresp. prywatna” . . . 12 „
„ „ „Posad poszukują” . . . 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr. Adm. „Wiek Nowego”, Lwów, Sokoła 4.

**CZYTAJCIE
„WIEK NOWY”**

GDZIE ?

Otomany . . . 46.— zł.
3 poduszki
włosienne . . . 90.— „
Materace spręż. 30.— „
Kanałki do okładania . . . 45.— „
Kapy, firanki, narzuty itp.
tylko u Fmy 412
E. HADLER Lwów
Sobieskiego 21. Za
gotówką i na dog. warunki

**Czas odnowić
przedpłatę!!!**

Czytajcie uważnie!!

Na wzór zachodnio europejski przeprowadzamy konserwację i naprawę wszelkich maszyn, jako to: maszyny do pisania, maszyny do szycia, maszyny szewskie cylindrowe, kasy kontrolne „National”, maszyny do rachowania i t. d. za miesięczną opłatą abonamentową, wynoszącą przy maszynie do pisania 2 zł., przy maszynie do szycia 1.50, przy maszynie cylindrowej 2 zł., przy kasie kontrolnej 5 zł., przy maszynie do rachowania 3 zł. miesięcznie. — Za wyżej wymienioną opłatą konserwujemy abonowaną maszynę co miesiąc przez naszych wyszkolonych mechaników, a w razie defektu naprawiamy takowe bezpłatnie. — Na żądanie udzielamy szczegółowych wyjaśnień lub wysyłamy naszego przedstawiciela.

POWSZECHNE ZAKŁADY

Konserwacji Maszyn i Urządzeń Fabrycznych
Lwów, plac Marjański 7. — Telefon 12-82. 448

Kto chce

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerzych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi się natychmiast we

Wiek Nowym na jęczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowiec

Wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Materace druciane

poleca 478
Wytwórnia łóżek metalowych
Grodzka 41 w podwórzu.



Alpina
ZEGARKI
ALPINA

na spłaty miesięczne.
Zgłoszenia przyjmuje firma
MARJAN DĄJEWSKI
Lwów Akademicka 20
166

ZAPROSZENIE

na I. WALNE ZGROMADZENIE
Pierwszej WYTWÓRNI PARASOLNICZEJ

Spółdzielni z ogr. odp. we Lwowie, która odbędzie się w lokalu Spółdzielni przy ul. Kazimierzowskiej 1. 4, dnia 28. lutego 1926, o godzinie 10-tej przed południem, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1924/5.
2. Udzielenie Zarządowi absolutorium za rok 1924/5.
3. Zmiana paragrafu 53 statutu.
4. Ustalenie granicy zobowiązań.
5. Odczytanie sprawozdania powołanego związku rewizyjnego.
6. Rozdział zysku.
7. Wnioski członków.

456

Zarząd.

Zegarki szwajcarskie uregulowana najtaniej
B. Grünberg
Sykstuska 4.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukarnia Spółki Druk. „Prasa” ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.